Wydanie drugie

Rok XII — Katowice, czwartek dnia 23-go września 1937 roku — Nr. 262

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. — Cena egzemplarza 10 groszy

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nacz.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa

Redakcja:	Administracja:	Reprezentacje:	Abonament z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową
Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rękopisów nie zwraca się.	Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon: 337-67, 350-85. P. K. O. Katowice 303.551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.	Chorzów, Powstańców 21, tel. 411-33. Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 36-57. Lubliniec, Ogrodowa 3. Cieszyn: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485. Rybnik, Al. 3 Maja 27, tel. 169.	miesięcznie 2 zł 50 gr Przyjmują: Administracja, Reprezentacje, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 łam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1.00, w tekście zł. 0,80, nekrologi do 100 m/m — zł. 40,00, 100—200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,80. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 łam — 56 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0.20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonjalne zł 0,30).

Wzdłuż całej granicy polskiej urządzają Niemcy tegoroczne manewry

BERLIN. Od morza Bałtyckiego aż do granicy Czechosłowacji odbywają się jesienne manewry armii niemieckiej. Przekraczają one swymi rozmiarami manewry cesarskie. Biorą w nich udział wszystkie rodzaje broni a to wojska lądowe, liczne pancerniki, krążowniki, torpedowce, łodzie podwodne oraz eskadry samolotów bombowych, wywiadowczych i myśliwskich Na całym terenie ustawione są grupami oddziały artylerii przeciwlotniczej.

Manewry rozrgywają się więc wzdłuż całej granicy Polski. Przewiduje się starcie armii czerwonej (zachodniej) z armią niebieską (wschodnią). Armia niebieska opanowała Prusy Wschodnie i wtargnęła na terytorium Rzeszy. O ile isę zdaje, główny nacisk niebieskich kieruje się od Poznania w kierunku północno-zachodnim. Pierwsze walki wykazały znaczną przewagę armii czerwonej, zaopatrzonej obficie w broń pancerną. Przewidziane jest, że po tej stronie wystąpią dwie dywizje pancerne, liczące po 500 czołgów każda. Mimo przewagi technicznej strony czerwonej, w pierwszych starciach niebieskim udało się odrzucić część zmotoryzowanej kawalerii czerwonych.

Manewry odbywają się pod osobistym kierownictwem gen. von Blomberga w obecności kanclerza Hitlera. Przygląda się im również znaczna ilość gości zagranicznych, między którymi wyróżnia się delegacja wyższych wojskowych włoskich, dopuszczana nawet tam, gdzie innym gościom zagranicznym, ze względu na tajemnicę wojskową, odmawia się wstępu. Jak wiadomo, weźmie w nich udział sam Mussolini.

Równocześnie odbywają się wielkie ćwiczenia w obronie przeciwlotniczej nad Berlinem i przyległą okolicą. Trwać one będą łącznie z manewrami lotniczymi pięć dni. Odbywają się głównie w nocy i dlatego też miasto od zmierzchu do świtu tonie w ciemnościach. Mimo, że ruch uliczny odbywa się bez świateł, do tej pory nie było żadnych katastrof.

Niemieckie stocznie nie mogą nadążyć!

PARYŻ „Le Petit Bleu" donosi, iż podróż dr Schachta do Genui pozostawać ma w związku z zamiarami rządu niemieckiego uczynienia zamówień w stoczniach włoskich, które obecnie po spuszczeniu na morze w Trieście i Genui dwóch krążowników o poiemności 35 000 ton byłyby skazane w znacznej mierze na bezczynność Pogłoski te zdają się potwierdzać fakt, iż intensywne zbrojenie Rzeszy przekraczaja obecną zdolność produkcyjną stoczni niemieckich.

Mussolini przed wyjazdem do Berlina
wszczyna rokowania z Paryżem i Londynem

LONDYN. Prasa angielska podkreśla, że zaproszenie Włoch przez Francję i W. Brytanię do wysłania ekspertów morskich na konferencję do Paryża było bezpośrednim wynikiem inicjatywy min. Ciano, który w ubiegłą niedzielę oświadczył charges d'affaires W. Brytanii i Francji, składając im ustnie deklarację, że Włochy pragną na warunkach równości współdziałać w konwencji nyońskiej. Dzienniki angielskie przewidują, że Włochy nie będą w dyskusji technicznej stawiały żądań formalnego matematycznego parytetu, lecz że zadowolnią się uzyskaną obecnie równością moralną Dzienniki twierdzą, że żadne specjalne strefy kontroli Włochom przydzielane nie będą, lecz że flota włoska będzie mogła współdziałać z flotami W. Brytanii i Francji wszędzie, gdzie zechce. Dyskusje ekspertów rozpocząć się mają w Paryżu w poniedziałek. Co do motywów, które skłoniły Włochy do wzięcia udziału w konferencji nyońskiej, prasa angielska przypuszcza, że jednym z głównych motywów jest pragnienie Mussoliniego nie być izolowanym, gdy przybędzie on do Berlina. Fakt, że Włochy znajdują się w trakcie pertraktacji o współdziałanie na morzu Śródziemnym z W. Brytanią i Francją ułatwić ma Mussoliniemu pozycję wobec kanclerza Rzeszy.

ZADOWOLENIE W ANGLII I FRANCJI.

LONDYN. Dzienniki londyńskie donoszą obszernie o postanowieniu wzięcia przez Włochy udziału w konferencji rzeczoznawców morskich w Paryżu, na której ma być omówiony wspólnie z Anglią i Francją udział Włoch w patrolowaniu na morzu Śródziemnym. „Times" pisze, że równocześnie z zaproszeniem do udziału w konferencji wyrazili przedstawiciele Anglii i Francji w Rzymie zadowolenie swych rządów z przyjęcia zaproszenia przez Włochy. Narady paryskie będą natury wyłącznie techniczne. Wynik ich musi być zakomunikowany konferencji nyońskiej.

Dyplomatyczny korespondent „Daily. Telegraphu" donosi, że w londyńskich kołach dyplomatycznych żywią nadzieję, iż przez narady paryskie dojdzie się do układu w sprawie udziału Włoch w patrolowaniu morza Śródziemnego. Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że będzie polegał na równej zasadzie kooperacji trzech flot śródziemnomorskich.

PARYŻ. Spodziewano się tu na ogół przystąpienia Włoch do współpracy flot w patrolowaniu morza Śródziemnego. Część prasy wyraża wielką ulgę. Korespondent zagraniczno-polityczny „Echo de Paris" pisze, że wszystko jest dobre, co się dobrze kończy.,

Prasa próbuje jednocześnie nawiązać tu i tam dyskusję hiszpańską jako taką z zarządzeniami morsko-policyjnymi.

ROZMOWY FRANCUSKO-WŁOSKIE.

GENEWA. Wczoraj francuski minister spraw zagranicznych Delbos odbył dłuższą rozmowę z delegatem włoskim przy Lidze Narodów Bonascoppa Rozmowa dotyczyła układów w Nyon i wywołała w Genewie duże wrażenie.

Pogoda na czwartek

Po mglistym ranku w ciągu dnia na ogół pogoda słoneczna i ciepła przy słabych wiatrach miejscowych, później południowo - wschodnich i wschodnich, tylko na południu wzrost zachmurzenia aż do deszczów.

Powstańcy hiszpańscy i Gestapo
sprawcami zamachów we Francji!

PARYŻ. Dochodzenia w sprawie ostatnich wybuchów bomb w Paryżu i Marsylii oraz w sprawie próby uprowadzenia hiszpańskiej łodzi podwodnej z portu w Brest ujawniają szereg sensacyjnych szczegółów, które pozwalają na wysunięcie twierdzenia, że

ZAMACHY BOMBOWE WE FRANCJI ORGANIZOWANE BYŁY PRZEZ NACJONALISTÓW HISZPAŃSKICH.

Jeden z dzienników paryskich idzie jeszcze dalej w swych twierdzeniach, donosząc, że terroryści hiszpańscy działali

W POROZUMIENIU Z NIEMIECKĄ GESTAPO

z jej pomocą założyli laboratorium fabrykacji precyzyjnych maszyn piekielnych. Kierownikiem tego laboratorium ma być sprowadzony z Niemiec chemik inż. Bauer.

Podobno [illegible] już zebrane dokumenty, dowodzące, że ostatnie zamachy na gmachy przemysłowców w Paryżu przy ul. Presbourg i Boissiere uplanowane zostały w jednej z ambasad cudzoziemskich w Paryżu, wykonanie go powierzono terorystom hiszpańskim.

Łączność między próbą uprowadzenia łodzi podwodnej z zamachami paryskimi ustalona została

DZIĘKI ZEZNANIOM TAJEMNICZEJ KOBIETY,

która pozostawała w bliskich stosunkach z komendantem wojennym Irunu mjr. Troncoso. Ów wojskowy dostojnik hiszpański jest jednocześnie komendantem całego okręgu Guipozcoa

Mjr. Troncos przebywa obecnie w więzieniu w Bajonnie. Dowiedziawszy się o niepowodzeniu prób, porwania łodzi i aresztowaniu uczestników tego zamachu, mjr. Troncoso zaopatrzony w paszport dyplomatyczny udał się do Hendaye i domagał się zwolnienia swego szofera, który brał udział w napadzie. Władze francuskie odmówiły, mjr. Troncoso powrócił do Irunu.

Wieczorem jeszcze raz przybył do Hendaye i przekonał się, że on sam znajduje się w niebezpieczeństwie. Groził władzom, że na jego ewentualne aresztowanie, władze powstańcze odpowiedzą uwięzieniem konsulów francuskich Mimo to został zatrzymany, a po przesłuchani aresztowany i przekazany władzom sądowym.

Władze francuskie zarzucają mjr. Troncoso i szefowi jego sztabu kpt. Ibanezowi

DOKONANIE SZEREGU ZAMACHÓW NA TERYTORIUM FRANCJI,

szczególnie w Marsylii i na tunel w Cerbere. Dziełem bandy, kierowanej przez oficera powstańczego mają być także wszystkie zamachy na hiszpańskie okręty w portach francuskich.

Przypuszczenia te potwierdził aresztowany w Paryżu Ramon Garbarin-Goni, brat zastrzelonego uczestnika napadu na łódź podwodną w Brest. Zeznał on, że

PLANOWANO SZEREG INNYCH ZAMACHÓW

Mjr. Tronocoso oświadczył, że próbował uprowadzić łódź podwodną „C 2".

Mussolini jedzie do Rzeszy 24 b. m.

RZYM. Ogłoszono tu oficjalnie, że Mussolini wyjedzie do Niemiec dnia 24-go września, w piątek, z wizytą urzędową, na zaproszenie führera, Kanclerza Rzeszy. — Mussoliniemu towarzyszyć będą: minister spraw zagr. hr. Ciano, sekretarz partii i min. stanu Starace, minister kultury ludowej Alfieri, sekretarz osobisty Sebastani oraz urzędnicy gabinetu i sekretariatu osobistego. Po jednodniowym pobycie w Monachium Mussolini odjedzie do Meklemburgii, gdzie przez jeden dzień obecny będzie na końcowej fazie manewrów niemieckich, stamtąd uda się do Berlina, gdzie zatrzyma się do 29 września.

Żyd mordercą posterunkowego w Krakowie

KRAKÓW. Ustalono nazwisko bandyty, który zamordował starszego poster. Kopaczyńskiego. Nazywa się Aron Schwarz, liczył lat 25, pochodził z Mielca.

Udaremniony zamach samobójczy Czang-Kai-Szeka

TOKIO. Dziennik „Asahi" donosi w depeszy z Szanghaju, że obiegają tam pogłoski, jakoby marszałek Czang-Kai-Szek w dniu 20 bm. usiłował popełnić samobójstwo. Marszałek Czang-Kai-Szek chciał przebić się sztyletem, lecz w ostatniej chwili zapobiegł temu gen. Czien-Ta-Czun, powstrzymując rękę Marszałka. Wypadek ten miał miejsce, wedle doniesień „Asahi", w Loyang.

SZANGHAJ. Wiadomości, podane przez jeden z dzienników tokijskich, o rzekomym zamachu samobójczym marszałka Czang-Kai-Szeka, są nieprawdziwe— oświadczył wysoki dostojnik rządu chińskiego.

SZANGHAJ. Wczoraj rano

ESKADRY JAPOŃSKIE DOKONAŁY NALOTU NA NANKIN.

Był to znów jeden z najgroźniejszych nalotów w obecnej kampanii. Atak rozpoczął się o godz. 10,30 i zakończył się około południa. Wybuch w pobliżu gmachu ambasady amerykańskiej spowodował duże straty. Szczegółów na razie brak.

Wydział prasowy trzeciej eskadry japońskiej, stojącej w Szanghaju, komunikuje, że w czasie ostatnich dwóch ataków lotniczych japońskich na Kanton

STRĄCONO 19 SAMOLOTÓW CHIŃSKICH.

Na jednym z bombardowanych lotnisk zniszczono 11 samolotów. Bomby zapalające wznieciły pożar w trzech hangarach, niszcząc 2 samoloty chińskie oraz powodując wybuch dwóch składów benzyny.

SZANGHAJ.

NA FRONCIE LOTIEN TRWA ZACIĘTA WALKA.

Szczegółów brak. Według nadchodzących wiadomości, Chińczycy stawiają zaciekły opór i utrzymują swe stanowiska, mimo wielkich strat.

NANKIN. Przeraźliwy ryk syren oznajmił ludności rozpoczęcie nalotu japońskiego. Pierwszy sygnał dany był o godz. 10 min. 10 a ludność szybko opuszczała ulice i gromadziła się w schronach przeciwlotniczych. Niezwykle sprawnie odbywało się lokowanie ludności w schronach, a do bardziej odległych miejsc wszystkie znajdujące się na ulicach pojazdy przewoziły mieszkańców. Drugi sygnał o zbliżaniu się samolotów o godz. 10,35 rozlegał się już na pustych ulicach. Nad miastem zjawiło się 13 samolotów chińskich, kierując się w stronę zbliżających się samolotów japońskich.

Po chwili

NAD MIASTEM UKAZAŁO SIĘ 30—40 SAMOLOTÓW JAPOŃSKICH,

które zrzuciły grad bomb na centrum miasta i na jego południową część, podczas gdy druga eskadra bombardowała Pu-Kou, położone na przeciwległym brzegu Yang-Tse. Samoloty japońskie nadlatywały na miasto w pełnym blasku słonecznym, widoczne były z daleka. Po kilkuminutowym bombardowaniu widziano wyraźnie sygnał dymny z samolotu dowódcy, nakazujący odwrót.

Artyleria przeciwlotnicza czyna była bez przerwy. Chińczycy zapewniają, że strącili 4 samoloty japońskie.

Większa część samolotów, biorących udział w raidzie, startowała z bazy w Szanghaju. Samoloty chińskie atakowały eskadrę w czasie jej lotu do Nankinu wzdłuż toru kolejowego niemal przez cały czas. Mimo to jednak eskadra japońska dotarła do Nankinu i zbombardowała miasto.

BOMBY JAPOŃSKIE PADŁY W DZIELNICY, ZAMIESZKAŁEJ PRZEZ CUDZOZIEMCÓW

jak również i w przeludnionej dzielnicy chińskiej.

SZANGHAJ. Rzecznik marynarki japońskiej oświadcza, że oddziały japońskie na odcinku pomiędzy Lotien a Liauho posunęły się naprzód o 3—4 km. Najbardziej wysuniętą placówkę zdobyto pod wsią, Lanka-Cziao, położoną o 4 km na północ od Lotien. Linie chińskie są bardzo mocno ufortyfikowane, szczególnie pomiędzy Lotien a Liou-Hang w pobliżu Arroyo. Mimo zaciętej obrony i dogodnych stanowisk Chińczyków,

JAPOŃCZYCY POSUWAJĄ SIĘ W DALSZYM CIĄGU.

Na innych odcinkach frontu sytuacja bez zmian.

SZANGHAJ. W Nankinie

ZBOMBARDOWANA ZOSTAŁA KWATERA GŁÓWNA KUOMINTANGU,

gmach lotnictwa wojskowego. W czasie jednego z raidów lotnicy japońscy zbombardowali trzy chińskie okręty wojenne.

W czasie drugiego raidu na Nankin 48 samolotów chińskich nawiązało walkę z samolotami japońskimi.

Rzecznik dowództwa japońskiego w Szanghaju oświadcza, że naloty na Nankin będą powtarzane stale w czasie trwania wojny. Ostrzeżenie, wydane przez admirała Hasegawa, pozostaje nadal ważne.

POWRÓCILI DO NANKINU I ZAMIESZKALI W GMACHU AMBASADY.

Koła chińskie wyrażają wielkie zadowolenie z powrotu dyplomatów amerykańskich.

NANKIN.

LOTNICTWO JAPOŃSKIE BOMBARDOWAŁO NANKIN WCZORAJ PO RAZ DRUGI

o godz. 13,15, tym razem eskadry przelatywały nad miastem na znacznej wysokości. Bombardowanie trwało 20 minut.

KANTON. W ciągu wczorajszego popołudnia

JAPOŃCZYCY DOKONALI DWUKROTNIE NALOTU NA KANTON.

Naloty następowały po sobie w odstępach półgodzinnych. Brało w nich udział 9 wielkich samolotów bombardujących. Zdaniem korespondenta, Japończycy w pierwszym rzędzie mają na celu zdemoralizowanie Chińczyków oraz usiłują przerwać ruch na linii kolejowej Kanton — Hankau.

* * *

NANKIN. Ambasador amerykański i członkowie ambasady, którzy przez parę dni pozostawali na pokładzie okrętu wojennego „Luzon"

Erdal pasta do obuwia
jest wydajna, a więc tańsza.
Jej tajemnica: użyć jak najmniej pasty Erdal, ale polerować miękkim suknem, aż do lśniącego połysku.

Konieczność emigracji Żydów z Polski

Z przemówienia P. Ministra Komarnickiego na posiedzeniu komisji Rady L. N. w sprawie podziału Palestyny

GENEWA. Na wtorkowym posiedzeniu 6-ej komisji przeprowadzono dyskusję w sprawie palestyńskiej. W dyskusji tej zabrał głos delegat Polski przy Lidze Narodów, min. Komarnicki, wygłaszając dłuższe przemówienie, będące rozwinięciem tez zawartych w oświadczeniu min. Becka przed Radą Ligi Narodów w dniu 14 bm.

Min. Komarnicki przypomniał, że Żydzi osiedlili się w Polsce w poważnej liczbie w ciągu wieku XIV-go. „Wypędzeni z Anglii, Francji, Niemiec, Hiszpanii i Portugalii — powiedział p. Komarnicki — uciekinierzy ci w większości znaleźli w Polsce azyl, który pozwolił im rozwinąć swobodnie własne życie kulturalne i gospodarcze. **W epoce tej Polska była jedynym wielkim państwem europejskim, z którego Żydzi nie zostali wypędzeni. W ciągu wieku XIX Polska ponownie stała się azylem dla Żydów, którzy wypędzeni przez rząd carski z Rosji centralnej, osiedlili się na terytorium Polski".**

Przechodząc do struktury społecznej i gospodarczej ludności żydowskiej w Polsce, min. Komarnicki zwrócił uwagę, że istnieją anomalie, które przedstawił cyfrowo: Żydzi w Polsce tworzą 10 proc. ludności ogólnej, obejmują zaś prawie 30 proc. ludności miejskiej kraju, a w niektórych województwach wschodnich nawet 50 proc. ludności miejskiej. Anomalie jeszcze większe wykazuje struktura zawodowa Żydów w Polsce, którzy tworzą jedynie 1 proc. ludności rolniczej, natomiast dwie trzecie (32 proc.) ludności zajmującej się zawodami handlowymi oraz jedna czwarta (23,3 proc.) ludności żyjącej z przemysłu i rękodzieła. Poza tym, w niektórych zawodach wolnych, jak adwokaturze i medycynie liczba Żydów dochodzi do bardzo poważnego odsetka.

Min. Komarnicki wskazał na to, że podobne anomalie spotyka się także w innych krajach, jednakowoż w państwach uprzemysłowionych o silnym odsetku ludności miejskiej nie wywołały one takich komplikacji, jak w państwie rolniczym. Ten stan rzeczy musi się dać szczególnie odczuć w chwili, gdy emigracja żydowska, która przed wojną obejmowała 65.000 osób rocznie, została zahamowana i równocześnie w wyniku kryzysu gospodarczego ludność rolnicza skierowała swe wysiłki ku zdobyciu zawodów miejskich.

W tych warunkach rząd polski uważa, że siedziba narodu żydowskiego powinna dla narodu tego być nie tylko centrum życia umysłowego i politycznego, ale również nie zawieść tych nadziei, które wiążą się z urzeczywistnieniem zasad deklaracji Balfoura. Oznacza to, że siedziba narodu żydowskiego powinna być zdolna do przyjęcia w swych granicach poważnej części mas żydowskich, których egzystencja gospodarcza nie może być inaczej zapewniona jak przez emigrację.

Kończąc min. Komarnicki z naciskiem wyraził nadzieję, że rząd mandatowy przy opracowywaniu ostatecznego projektu przyszłej organizacji Palestyny, wszystkie te elementy weźmie pod uwagę.

Japonia przeprosiła Anglię za postrzelenie ambasadora Hugessena

LONDYN. Rząd japoński doręczył ambasadorowi brytyjskiemu w Tokio odpowiedź na notę brytyjską, protestującą w sprawie postrzelenia ambasadora brytyjskiego w Chinach przez japoński samolot. Odpowiedź ta ma być o tyle zadawalająca, że rząd japoński wyraża swą najgłębszą sympatię dla postrzelonego ambasadora i wyraża ubolewanie, że incydent w ogóle nastąpił. Nota podkreśla jednak, że śledztwo, przeprowadzone przez władze japońskie, nie ustaliło wyraźnej odpowiedzialności pilotów japońskich, wobec czego trudno zadośćuczynić żądaniu noty brytyjskiej co do ukarania tych, którzy są za atak odpowiedzialni. Przeproszenie japońskie wyrażone ma być jednak w formie takiej, która zadawalnia rząd brytyjski.

Katastrofa ekspresu w Rumunii

BUKARESZT. W pobliżu dworca Ciucea na linii wiodącej od granicy węgierskiej do Bukaresztu pociąg pospieszny, idący od granicy wpadł na pociąg towarowy. 4 wagony pociągu pospiesznego przewróciły się i uległy rozbiciu. Z pod szczątków wagonów wydobyto już 10 trupów, 22 pasażerów ciężko rannych przewieziono do najbliższego szpitala.

WYPADEK KOLEJOWY W NIEMCZECH.

BERLIN. Na odcinku Berlin — Frankfurt nad Odrą pociąg towarowy najechał na zapore kończąca tor. Pociąg wykoleił się, a wagony uległy poważnym uszkodzeniom. Wypadek pociągnął za sobą śmierć maszynisty i ciężkie obrażenia 5 kolejarzy, znajdujących się w pociągu.

Skazanie młodoniemców

POZNAŃ. Sąd apelacyjny w Poznaniu zatwierdził wyrok sądu okręgowego w Lesznie na sesji wyjazdowej w Śmiglu skazujący członków „Jungdeutsche Partei" Wilhelma Neumanna na 3 lata więzienia i 160 zł kosztów, Pawła Linkego na 1 rok więzienia i 40 zł kosztów oraz Ottona Linkego na 10 miesięcy więzienia i 10 zł kosztów za zabójstwo w wyniku wywołanej przez nich awantury w dniu 25 maja rb. w Kotuszu (pow. Kościan) 23-letniego Graciana Jurgi i ciężkie poranienie Ignacego Ceglebaka.

Związki urzędnicze za przedłużeniem ważności obniżki komornego

WARSZAWA (tel. wł.) Ostatnio odbyło się posiedzenie komisji porozumiewawczej organizacji urzędników państwowych, na którym rozważano plan podjęcia wspólnej akcji z innymi stowarzyszeniami pracowniczymi oraz związkami rzemieślników i drobnych kupców w sprawie ustawy o ochronie lokatorów i obniżki komornego. Stowarzyszenia urzędników państwowych domagają się, by obniżka komornego nie była uzależniona od terminu trwania specjalnego podatku od uposażeń, który zastąpiony ma być podatkiem dochodowym.

Jak wiadomo, specjalny podatek od uposażeń ma być ściągany do dnia 1 kwietnia 1938 r. Do tej daty również obowiązuje przedłużenie obniżki komornego. Ponieważ po 1 kwietnia p. r. spodziewane jest zastąpienie specjalnego podatku od uposażeń podatkiem dochodowym, jak również ze względu na fakt stałego wzrastania drożyzny w Polsce — związki pracownicze domagają się przedłużenia obniżki komornego na dłuższy okres, w innym bowiem wypadku powrót do wyższego komornego przy równoczesnym stałym wzroście drożyzny odbiłby się mógł ujemnie na budżecie pracowniczym.

ZZZ-towi pracownicy transport. przeciw centrali warszawskiej

WARSZAWA (tel. wł.) Wczoraj odbyło się zebranie zarządu głównego Związków zawodowych pracowników transportowych w Polsce Z. Z. Z. Na zebraniu tym zarząd główny związków postanowił odseparować się od centrali warszawskiej Z. Z. Z. i zgłosił akces do centrali tworzących się związków zawodowych przy Obozie Zjednoczenia Narodowego

GEN. GALICA PRZEMÓWIŁ DO RADIA.

WARSZAWA. Gen. Galica wygłosił wczoraj dłuższe przemówienie do Radia na temat ostatnich prac OZN na odcinku wiejskim.

ROZTWOROWSKI WYSTĄPIŁ Z PAL'U.

KRAKÓW. Głośny poeta dramaturgiczny Hubert Roztworowski ogłosił w prasie list otwarty w którym zawiadamia, że wystąpił z PAL'U. Wiadomość nie przychodzi nieoczekiwanie wobec faktu ustosunkowania się PALA'A do protestu Roztworowskiego w sprawie Staroszewskiego

ORAN BAZĄ FRANCUSKO-ANGIELSKIEJ FLOTY.

ORAN. Do Oranu przybyli dowódcy detaszowanych w celu zwalczania aktów pirackich na morzu Śródziemnym sił morskich angielskich i francuskich, celem odbycia wspólnej konferencji w sprawie szczegółów technicznych przeprowadzenia tej akcji. Ze strony angielskiej w obradach wziął udział admirał Dudley Pound, ze strony francuskiej wiceadmirał Esteva. Temat i wyniki obrad są trzymane w tajemnicy. Fakt wybrania Oranu jako miejsca tych obrad wydaje się świadczyć, że Oran został przeznaczony na poważną bazę w systemie bezpieczeństwa na morzu Śródziemnym.

Admirałowie zwiedzili bazę wodnopłatowców w porcie Arzew. Admirał angielski Pound odjechał następnie na pokładzie pancernika „Barham", który go przywiózł do Oranu, w kierunku Gibraltaru. Wiceadmirał francuski Esteva pozostał na razie w Oranie.

PODKOPY KOMINTERNU NA LITWIE

RYGA. „Rigasche Rundschau" zamieszcza sensacyjne informacje o działalności kominternu na Litwie. Z danych przytoczonych przez dziennik wynika, że komintern posługuje się na terenie Litwy licznymi potajemnymi organizacjami komunistycznymi, do których przeważnie należą Żydzi. Komintern rozwija swą agitację nie tylko w stosunkach wewnętrznych Litwy i innych państw. Liczne incydenty między Litwą z jednej strony, a Polską i Niemcami z drugiej strony są zdaniem dziennika, wynikiem działania ukrytych przewódców komunistycznych na Litwie.

D'ANNUNCIO NA CZELE AKADEMII WŁOSKIEJ.

RZYM. Znakomity pisarz Gabjel D'Annunzio mianowany został prezesem akademii włoskiej na miejsce opróżnione po śmierci sen. Marconiego. Prezesem rady narodowej badań naukowych na miejsce tegoż znakomitego uczonego mianowany został marsz. Badoglio.

Europa na rozdrożu

„Należy stwierdzić, że wojna istnieje faktycznie, że się rozszerza i że istnieje groźba jej dalszego rozpowszechnienia". Oto jak minister spraw zagranicznych p. Delbos scharakteryzował obecną sytuację na posiedzeniu plenarnym Ligi Narodów. Dalekośmy odbiegli od czasów, gdy Genewska Instytucja pełna wiary nie tylko w swe posłannictwo, ale w swe znaczenie, uchwalała gromkie sankcje, wysyłała komisje na tereny objęte wojenną pożogą i wypowiadała wyrazy potępienia pod adresem państw napastniczych. Dzisiaj mężów stanu

DO REALNEJ POLITYKI ZMUSZAJĄ REALNE I BLISKIE NIEBEZPIECZEŃSTWA.

To właśnie rzeczowe nastawienie przywraca obecnemu zgromadzeniu Ligi część powagi, którą poprzednio zaprzepaszczono. Coprawda i teraz jak przed kilkoma laty, plenum wysłuchało mowy oskarżycielskiej delegata Chin, wiedząc z góry, że żadnych realnych skutków nie będzie ona miała, ale też sam p. Wellington Koo zdawał sobie z tego doskonale sprawę. Traktował swoją mowę raczej jako sposobność do przedstawienia zainteresowanym mocarstwom całości konfliktu, niż jak żądanie interwencji.

Inaczej ujął swe zadanie p. Negrin, delegat Hiszpanii. Postawił szereg konkretnych wniosków. Żądał nawet uznania, że Hiszpania padła ofiarą agresji ze strony Niemiec i Włoch. Oczywiście ani przez chwilę nie spodziewał się, że istotnie Wysokie Zgromadzenie uzna jego oskarżenie.

SPOWODOWAŁYBY ONE JUŻ NIE KONFLIKT LOKALNY, ALE WOJNĘ EUROPEJSKĄ.

To też mowa p. Negrina miała głównie zadanie propagandowe i powędruje spokojnie do komisji, która będzie ją tak długo trzymała, aż stępi się jej niebezpieczne ostrze.

Na innym natomiast terenie Liga zadokumentowała swoje znaczenie. Mamy na myśli Palestynę. Wprawdzie cały problem rozwinął się po prostu w myśl życzeń Anglii, któraby sama, bez Instytucji Genewskiej, rozwiązywała go podobnie. Jednak samo istnienie Ligi, stawiając kwestię Palestyny na terenie międzynarodowym, dało możność wszechstronnego jej omówienia, bez naruszenia prestiżu Anglii, która chętnie w tym wypadku podkreślała swoje stanowisko, jedynie władzy mandatowej. Niepodobna też pominąć milczeniem mowy p. ministra Becka, który niezmiernie jasnym i rzeczowym ustosunkowaniem się do problemu, określił jego znaczenie tak dla Polski, jak i dla innych państw europejskich i

POSTAWIŁ SPRAWĘ NA WŁAŚCIWEJ PŁASZCZYŹNIE.

Można żywić uzasadnioną nadzieję, że obecnie kwestia Palestyny, a więc i Państwa Żydowskiego, znajdzie szybkie i pozytywne załatwienie, zgodne z interesami Polski.

Nowy realizm polityki genewskiej przejawił się przede wszystkim w ustosunkowaniu do sprawy obecnie najdrażliwszej, bo bezpieczeństwa na morzu Śródziemnym Przedstawiciel Francji, która zawsze stała na stanowisku ściśle ligowym: „pakt, cały pakt i nic poza paktem", nie wahał się podkreślać znaczenia konferencji w Nyon, która dokładnie rzecz biorąc, pozostaje w wyraźnej sprzeczności z procedurą Ligi. Co prawda nie z jej duchem: ma bowiem cele pokojowe.

Istotnie wydaje się, że

KONFERENCJA W NYON ZAPOBIEGNIE KORSARSTWU NA MORZU ŚRÓDZIEMNYM.

Czy jednak jej rezultaty będą tak pomyślne, jak się w obecnej chwili może wydawać? Trudno oprzeć się wrażeniu, że jak dotychczas minęła się z właściwym celem. Doprowadziła do porozumienia morskiego anglo-francuskiego, ściślejszego niż w czasie wielkiej wojny, wzmocniła poważnie oś Paryż—Londyn, ale

ODPRĘŻENIA DO SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ NIE WPROWADZIŁA.

Niepowodzenie akcji mającej na celu wciągnięcie Italii do współpracy, bilansuje się silniejszym jeszcze podziałem na dwa wrogie obozy: Londyn—Paryż i Rzym—Berlin. Czy ten ostatni będzie dążył do polityki porozumienia, czy też do pogłębiania istniejących przeciwieństw, dowiemy się dopiero po mającej nastąpić wkrótce wizycie Mussoliniego w Niemczech. Wtedy dopiero można będzie ze wszystkich tak zagmatwanych konferencyj, deklaracyj i komentarzy wyciągnąć konkretne wnioski.

Maszyny zastępują ręce przy wyrobie pudru D-ra LUSTRA. Sercem tych maszyn jest jedwabne sito o mikroskopijnych oczkach. Przesiany przez nie puder staje się pyłem subtelnym, jak pył kwiatów. Precyzja maszyn i dobór składników gwarantują wysoki gatunek. Dla cery tłustej odpowiedni jest puder Higieniczny, dla cery normalnej, suchej — Egzotyczny. Pudry D-ra LUSTRA nie niszczą cery, opylają ją lekko, nie zatykając porów, trzymają się długo. Prawie niewidoczna warstewka pudru nadaje cerze wygląd świeży, młodzieńczy i powabny.

DOKTORA LUSTRA PUDER MIRACULUM

Tajemnica „uprowadzenia" kapitana „C 2" — wyjaśnia się!

PARYŻ. Próba porwania hiszpańskiej łodzi podwodnej z portu francuskiego Brest przerodza się w olbrzymią aferę, w ramach której mieszczą się nawet zamachy na gmachy przeprzemysłowców w Paryżu oraz liczne inne zamachy bombowe, dokonane w południowej Francji.

Wyprawa po łódź podwodną „C 2" może nawet doprowadzić do poważnego zatargu między rządem francuskim, a hiszpańskimi władzami powstańczymi, bowiem zdobyto dowody, że próbę porwania łodzi organizowały władze powstańcze.

Na granicy francusko-hiszpańskiej w Hendaye aresztowano komendanta wojennego Irunu mjr. Troncoso, jako tego, który był organizatorem zamachu na łódź „C 2" w Brest. Kpt. Las Heras był tylko narzędziem w jego ręku.

Przy kpt. Las Heras znaleziono mianowicie podczas jego aresztowania list podpisany przez mjr. Troncoso. W liście tym komendant wojskowy Irunu upoważnia kapitana do zaofiarowania komendantowi „C 2" sumy 2 milionów pesetów, za przejście z łodzią na stronę powstańców.

Teraz dopiero też ujawniono, że

KOMENDANT „C 2" NIE ZOSTAŁ PORWANY PZEZ LUDZI KPT. LAS HERASA, LECZ UCIEKŁ

z nimi dobrowolnie z pokładu „C 2". Już ubiegłej soboty odbył on tajną rozmowę z Las Heras w sprawie wydania łodzi. Prawdopodobnie uprowadzenie łodzi byłoby się udało, gdyby nie strzał jednego z marynarzy „C 2", który położył trupem jednego z napastników, a jednocześnie zaalarmował straże francuskie. — Wszystko wskazuje na to, że kapitan „C 2" był już przekupiony przez Las Herasa i tylko przypadek udaremnił porwanie łodzi.

Francuskie władze wojskowe oraz policyjne zajęły się szczegółowo osobami uczestniczącymi w próbie porwania łodzi. Stwierdzono, że zabity na pokładzie „C 2" młody Hiszpan był poszukiwany przez władze francuskie, jako podejrzany o udział w zamachu bombowym w Marsylii.

Inny z biorących udział w napadzie, Orendain, podejrzany jest o

WYKONANIE ZAMACHU NA OKRĘT HISZPAŃSKI W BAJONNIE.

Już przed rokiem był on raz aresztowany przez policję francuską w chwili, gdy usiłował przemycić z Hiszpanii do Francji ładunek dynamitu.

W pewnym kontakcie z Orendainem pozostawał

ARESZTOWANY W TULUZIE TERRORYSTA WŁOSKI PASOTTI.

rywal osławionego Tamburiniego. Pasotti zeznał, że zamierzał wysadzić w powietrze szpital wojskowy w Perpignan i konsulat japoński w Tuluzie, w obawie jednak, że wybuchy spowodują zbyt wielką liczbę ofiar, zaniechał zbrodniczego zamiaru i materiały wybuchowe porzucił w tunelu pod Cacere. Stąd powstała pogłoska o zamierzonym zamachu na tunel.

Pewne okoliczności ustalone w czasie śledztwa zdają się wskazywać, że organizacja, która usiłowała porwać łódź podwodną „C 2" maczała swe palce w szeregu zamachach na terenie Francji, a być może i w zamachu na gmachy związków przemysłowców w Paryżu.

TULUZA. Aresztowano tu trzeciego anarchistę włoskiego, niejakiego Santoni.

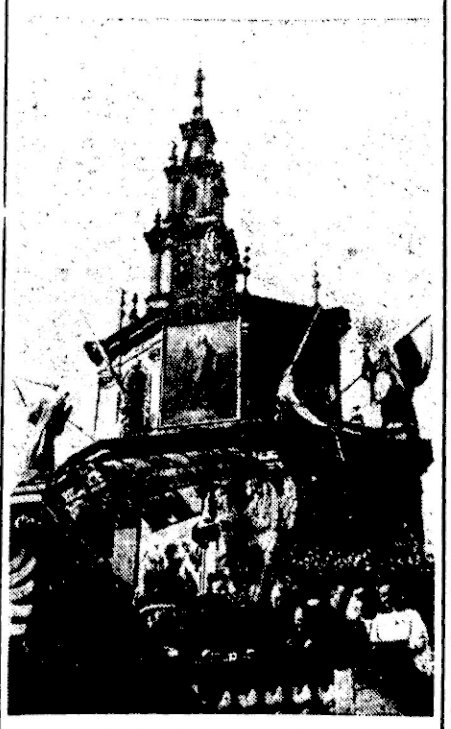

Ze zjazdu katolickiego w Częstochowie.

Serum przeciw influenzy

Lekarze z Manchesteru, dr Fairbrother i Hoyle, którzy pracowali kilka lat w laboratorium uniwersyteckim nad odnalezieniem zarazka grypy zwanej w Anglii influenzą, doszli do przekonania, że będzie można wkrótce produkować serum zwalczające skutecznie tę niebezpieczną chorobę. Obaj lekarze przeprowadzili szereg doświadczeń i obserwacyj nad chorymi na grypę i twierdzą, iż udało się im izolować virus, wywołujący chorobę. W ciągu bieżącej zimy ma już być gotowe serum i w szpitalach oraz w klinikach w Manchester mają być przeprowadzane szczepienia profilaktyczne przeciw grypie. Wtedy wykaże się, czy nowy ten środek będzie istotnie radykalnym antidotum na grypę, która powoduje na skutek komplikacji sie niebezpiecznych powikłań chorobowych i kończyć śmiertelnych.

Co Wy na to?

Dosyć czy mało?

Pan Alojzy Nieszporek zaszczycił nas utworem poetyckim pod tytułem „Prośba przed snem", dedykowanym p. L. St. Leszczyńskiemu.

„Prośba" ta brzmi dosłownie:

„W pól wielkich ginę odsłoniu.
Przedemną wieś skacze tak zwinnie.
A mnie
coś ciśnie się w oczy pracowite.
Idę —
rozpędził mnie chybot dziwnych skrzydeł bez końca.
Wyszedłem wczoraj, bo moja przyszła pora —
spadam jak świętych chorał, dzwoniąc z wieczora...
Już mroki oślizgle rozlażą się w wieczór...
Choć raz — proszę — pozwólcie mi zapłonąć szczęściem:
Z wioską tak śnić z uśmiechem.
Pod nogi jej legnąć niezmiernie rozłożyście jak bór
I rzucić jej choćby suchych chwastów naręcze...
Tęsknię —
Marzącym szeptem dziecinnym
ukoję cię wiosko serdecznie.
Pozwól.
Długo szedłem, w swej ciszy topiąc się.
Myślę...
Myślę, o droga, o bajce,... chcesz?... ulalam cię...
— Raz była noc ciemna. A w tunelu czarnym
mrugnęły światła. Wtem błysły światła gwarem.
Gwarem błysły i gwarem wzleciały w górę
i tam szeroko rozwiesiły się jak chmury.
Gwiazdami neonów świeciły nocy.
Czerwienne fale płynęły po ziemi płynnie.
A las w srebrzystych rozdzwonił się hymnach.
Dosyć."

* * *

Dosyć, dosyć, dosyć. Na miłość boską, panie Nieszporek, do...ooo...syć!!!

Najniebezpieczniejszy spekulant świata

(Korespondencja własna)

Bruksela, we wrześniu.

Na tle ostatnich gwałtownych walk o gospodarkę w Banku Narodowym tutejszym i trudności finansowych, przez które przechodziła Belgia, wyłania się znów na powierzchnię nazwisko groźnego spekulanta,

PRAWDZIWEGO POLIPA, KTÓRY KOLEJNO MACKAMI SWOIMI OMOTAŁ NIEMCY A POTEM BELGIĘ.

Jest nim Juliusz Barmat, żyjący obecnie w Holandii, którego kariera, od nędzy do największych bogactw, jest pełna dramatycznych kontrastów i wzbudza uczucie podziwu dla pracowitości i talentu tego człowieka, a odrazy dla metod, których używał i celów, do których zmierzał.

Juliusz Barmat przyszedł na świat na Ukrainie w miasteczku Humaniu, niedaleko Kijowa.

W DOMU UBOGIEGO RABINA.

Obok niego w nędznym i ciasnym domku żyło pięciu braci i sześć sióstr. Ojciec myślał o swoich księgach i chciał najzdolniejszego syna zrobić również rabinem. Ale młody człowiek oparł się, ciągnęło go w świat, marzył o wielkich bogactwach i potędze. Pewnego dnia, w czerwcu 1902 r., opuszcza dom ojcowski i udaje się piechotą do Łodzi, gdzie wstępuje do szkoły handlowej.

SPRZEDAJE NA ULICY OBWARZANKI I SUSZONE RYBY, ABY SIĘ UTRZYMAĆ.

Nie płaci za mieszkanie, zapewnia natomiast swoją gospodynię, że odwdzięczy się, gdy będzie bogaty — a będzie nim z pewnością. — Pracuje z niesłychaną energią. Opanował języki angielski i niemiecki, zna gruntownie geografię, buchalterię, prawo handlowe. Ale wkońcu gospodyni obietnice nie wystarczają, wyrzuca swego lokatora na ulicę, a ten,

OBDARTY I WYGŁODNIAŁY, WRACA PIECHOTĄ DO DOMU.

Widzi jednak, że w Humaniu nie może się spodziewać niczego poza nędzą. Znów idzie w świat. Żebrze, kradnie, zawiera spółki z koniokradami i włóczęgami. Po miesiącach wędrówki znajduje się na oświetlonych wspaniale ulicach wielkiego miasta. To Rotterdam.

PADA ZEMDLONY Z GŁODU I WYCZERPANIA.

I znów Barmat znalazł ludzi litościwych, którzy się nim zajęli. Aby się utrzymać, zbiera szmaty i kości, w skrzyniach ze śmieciami. Wreszcie zostaje pomocnikiem w biurze pokątnego bookmachera, potem znajduje dwu równie ubogich jak on młodych ludzi zakłada biuro eksportu towarów holenderskich. Interes idzie dobrze, ale spólnicy niebawem rozchodzą się.

BARMAT OPUSZCZA ICH — A KASA POZOSTAJE PRZY NIM.

Ma lat dwadzieścia. Zakłada spółkę z bankierem de Boerem, a potem wynajmuje dwa pokoje i już jako wyłączny właściciel powołuje do życia firmę J. Barmat „dla ożywienia stosunków handlowych rosyjsko-holenderskich". Spekuluje, udziela rad w tej dziedzinie — i po 4 latach ma już 100.000 florenów. — Czterej bracia, sprowadzeni z Humania, pomagają mu w pracy. W roku 1911 zakłada spółkę akcyjną „Novita". W roku 1914 ma już milion florenów gotówki.

Ale interesy zaczynają iść w olbrzymim stylu z chwilą wybuchu wojny.

NIEMCOM BRAK WSZYSTKIEGO, A BARMAT JEST GŁÓWNYM DOSTAWCĄ ŻYWNOŚCI DLA NICH.

Ma biura i agencje w Berlinie, w Hamburgu, Wiedniu i w Nowym Jorku. Układa się wprost z rządem niemieckim, równocześnie na wszelki wypadek nawiązuje stosunki z ówczesną opozycją, a wreszcie przenosi się z rodziną do Berlina.

MAJĄC STO MILIONÓW MAJĄTKU.

Stosunki ma ogromne. Za republiki otrzymuje monopol dostawy zboża, tłuszczów i mleka skondensowanego dla rządu. Zarabia setki milionów. W roku 1924 uważają go za jednego z najbogatszych ludzi na świecie.

W Banku Rzeszy ma nieograniczony kredyt na minimalny procent, a uzyskane sumy wypożycza za procent lichwiarski, wynoszący nieraz 5% miesięcznie. Następnie krach. Bank Rzeszy jest zachwiany,

BARMAT IDZIE DO WIĘZIENIA I ZACZYNA SIĘ PROCES NIEBYWAŁYCH ROZMIARÓW.

Akt oskarżenia obejmuje 1.000 tomów. Rozprawy sądu trwają 786 godzin. Barmat skazany zostaje na 11 miesięcy więzienia. „To niedużo — opłaciło mi się" — mówi cynicznie.

Potem przenosi się do Belgii i tam zaczyna się ten sam proceder nawiązywania stosunków, zakładania firm i spółek, zdobywania kredytów w Banku Narodowym. I znowu krach, znów oskarżenia, że Barmat operował sfałszowanymi podpisami i podrobionymi papierami. Barmat — to jednym słowem Stavisky w znacznie większym formacie.

MUSI OPUŚCIĆ BELGIĘ.

Przenosi się do Holandii, nabywa dom z ogrodem i z pięknymi tulipanami. Na razie żyje spokojnie, a może czeka na nową okazję robienia wielkich interesów i popełniania olbrzymich oszustw.

T. T.

Projekt rozporządzenia o sprzedaży wyrobów tytoniowych

Ministerstwo skarbu opracowało projekt rozporządzenia o sprzedaży wyrobów tytoniowych. Projekt przekazano izbom przemysłowo handlowym do zaopiniowania. Poniżej streszczamy zastrzeżenia i uwagi do projektu wniesione przez samorząd gospodarczy.

Drobni sprzedawcy powinni mieć prawo sprzedaży: a) w sprzedaży sklepowej wszystkich wyrobów Polskiego Monopolu Tytoniowego; b) w sprzedaży dworcowej i ulicznej tylko papierosów i cygar Polskiego Monopolu Tytoniowego, a za zgodą Dyrekcji P. M. T. również tytoni wyrobu P. M. T.

Sprzedaż sklepowa umożliwia należyte przechowanie wyrobów tytoniowych. Dlatego nie należałoby zbytnio ograniczać zakresu sprzedaży u tej kategorii kupców, tym bardziej, że dopuszczenie do sprzedaży sklepowej wszystkich wyrobów P. M. T. zwiększy prawdopodobnie spożycie tytoniu.

Wysokość rabatów nie została podana przez ministerstwo, a stanowi ona zasadniczą kwestię w omawianym projekcie. Zdaniem Izby, rabaty nie powinny być określone sztywno, lecz w pewnych granicach od... do... Ścisłe określenie rabatów następowałoby przy zawarciu umowy z poszczególnymi sprzedawcami. Jest to uzasadnione różnymi kosztami, ponoszonymi przez sprzedwców w zależności od położenia miejsca sprzedaży.

Różnice pomiędzy poszczególnymi stawkami rabatów winny wynosić co najmniej 2 proc., a dla sprzedaży domowej 3—4 proc. niżej pozostałych kategorii, gdyż różnice takie pozwoliłyby dopiero na należyte spełnianie funkcji przez hurtowników i detalistów.

Zapas wyrobów tytoniowych powinien być w ilości i w doborze ustalany w umowie z Dyrekcją Polskiego Monopolu Tytoniowego. Zamówienie wyrobów tytoniowych winno być traktowane jako zapas. Potrzebna ilość oraz dobór wyrobów tytoniowych ściśle zależą od potrzeb danej miejscowości. Dlatego też kwestie te winny być określone indywidualnie w umowach.

Wskazane byłoby jak największe uproszczenie ksiąg prowadzonych przez detalistów-półhurtowników. Obciążenie ich tymi samymi obowiązkami, które ponoszą hurtownicy, byłoby dla nich zbytnim utrudnieniem, tym bardziej, że według przepisów rozporządzenia winniby oni prowadzić księgi rozchodu nawet w odniesieniu do sprzedaży spożywcom.

Wprowadzenie obowiązku sprzedaży znaczków pocztowych i blankietów wekslowych przez detalistów i drobnych kupców należy uważać za nie wskazane, gdyż posiadają oni małe kapitały obrotowe. Obowiązkowe umieszczenie tych kapitałów w znaczkach mogłoby się ujemnie odbić na sprzedaży wyrobów tytoniowych.

Nowe wydawnictwo muzyki regionalnej

Nasz słaby ruch wydawnictw muzycznych ożywia od czasu do czasu firma Gebethner i Wolff w Warszawie, wydając co cenniejsze utwory nowej polskiej literatury muzycznej. — Jedna z ostatnich wydawnictw Gebethnerowskich jest rzecz godna zanotowania, tak dla swych walorów artystycznych, jak i dlatego że wzbogaca nasza literature muzyki regionalnej; chociaż ona sam jest niezwykle obfita — jej reprodukcje są bardzo nikłe i niewystarczające.

Nowym wydawnictwem jest **fantazja Czesława Żaka „Z polskich gór"**, przeznaczona na orkiestre smyczkową lub „salonową" z towarzyszeniem fortepianu. Nowy utwór Żaka jest oparty na przepięknych, szerszemu ogółowi mało znanych motywach pieśni góralskich. Bardzo ciekawa harmonia, dobre opracowanie instrumentalne i efektowne zastawienie motywów — wróża kompozycji Żaka trwałe powodzenie, tym bardziej, że wykonanie fantazji jest możliwe w każdej chociażby najmniejszej obsadzie.

Nowemu wydawnictwu Gebethnera należy przyklasnąć.

Maluczko... a będziemy rozmawiać z Marsem

Wybitny uczony jugosłowiański, Mikołaj Tesla, zapowiada rychłe urzeczywistnienie jednego z najśmielszych marzeń ludzkości — ustalenie komunikacji między ziemią i Marsem.

Jak wiadomo, jedna z instytucyj francuskich przeznaczyła dla uczonego, któremu uda się nawiązać łączność z Marsem, nagrodę w wysokości 100 milionów franków. O tę nagrodę zamierza ubiegać się profesor Tesla. Uczony skonstruował specjalny aparat dla telegrafii kosmicznej, który pozwala na wykorzystanie energii promieni kosmicznych. Tą drogą spodziewa się Tesla połączyć ziemię z Marsem. W aparaturze, skonstruowanej przez wybitnego uczonego jugosłowiańskiego, znajduje się rura szklana z idealną próżnią, dla wytwarzania prądów o niebywale wysokim napięciu, dochodzącym do milionów wolt.

Przyszłość pokaże, czy pomysł Tesla był jeszcze jedną kosmiczną mrzonką, czy też pierwszym krokiem na drodze do jej urzeczywistnienia.

Boks zamiast dyscypliarki

Dyrektor więzienia w Sunderland (USA.) wymyślił nowy sposób wywierania wpływu na niesfornych więźniów. Otóż zamiast wymierzać im kary ciemnicy zmusza ich do... partyjki boksu. Więzień musi nałożyć rękawice bokserskie, poczym staje do walki z... dyrektorem. Dotychczas zwyciężał zawsze w tych zapasach dyrektor, który jest doświadczonym bokserem półciężkiej wagi. Więźniowie obawiają się matchu bokserskiego bardziej niż jakiejkolwiek kary, gdyż dyrektor-bokser dobrze lokuje swoje swing'i i partner wychodzi zwykle mocno pobity i posiniaczony.

ARNIM O. HUBER

CIECZKA Z RAJU

AUTORYZOWANA ADAPTACJA JERZEGO PLEWIŃSKIEGO

48) —o—

Młodzi ludzie postanowili nie mówić o celu swej wycieczki nikomu, a zwłaszcza Kirkerowi, by ten, w obawie o ich bezpieczeństwo, nie czynił im przeszkód. Przyznawali się tylko do krótkiej wycieczki na wschód, w celu odwiedzenia pięcioraczków z Callender. Przygotowania czyniono w tajemnicy, by nie wzbudzać podejrzeń.

Wreszcie w pierwszych dniach sierpnia wszystko było gotowe. Jim Kirker i Osborne, trzymający pod rękę Doris (Alice twierdziła, że „z tej mąki będzie na pewno chleb"), przyszli pożegnać naszych podróżnych na przystań, gdzie już warczał miarowo silnik hydroplanu. Alice z uwagą sprawdziła każdy szczegół aparatu, czy nie ma jakiego defektu i stwierdziła, że wszystko jest w należytym porządku. Potem nastąpiło krótkie pożegnanie, pilotka i pasażer zajęli swe miejsca i za chwilę wodny ptak pomknął po powierzchni fal...

Ginie z oczu Burrard Inlet, rozwiewają się w sinej mgle lasy, w oddali majaczy ciemna linia, znacząca się w zachodniej części widnokręgu: to wyspa, nosząca tę samą nazwę, co miasto, które dopiero co opuścili — Vancouver. Z prawej strony wznoszą się ośnieżone szczyty gór, wysuwając się ostrożnie spośród prastarych borów, pokrywających strome zbocza.

Jan przyglądał się towarzyszce, która wprawną ręką prowadziła aparat.

— Jakby to było cudnie pójść z nią razem przez życie, mieć z nią wspólne troski i wspólne radości... Ale to są tylko marzenia, sny na jawie...

Mknęli tak aż do Ketchikan, najbardziej wysuniętego na południe cypla Alaski, posiadającego dość wygodną przystań rybacką. Tam wodowali, by odnowić zapas benzyny, po czym już wznieśli się prosto w kierunku północnym, ku dzikim skałom Cassiaru.

* * *

Agenci „New Eden Corporation" nie zasypiali tymczasem gruszek w popiele i nie ograniczali się do podziwiania piękna przyrody. Reklamowali dalej swoje przedsięwzięcie wszelkimi dozwolonymi i... niedozwolonymi sposobami.

W tej części doliny, w której Alice była niegdyś świadkiem, jak olbrzymi cedr padł ofiarą wstrząsów wulkanicznych, postanowiono założyć nowe miasto. Znalazła się już nazwa: City of New Eden. Dosłownie z obłoków spadło tu około tysiąca poszukiwaczy złota i przygód z Vancouver, Prince Rupert, Dawson City, Edmonton, Winnipeg i Montrealu; inni przywlekli się przy pomocy koni, psów, a nawet piechotą, by zdobyć bogactwo i szczęście. Rozbili swe namioty wzdłuż brzegów strumieni, zasilanych przez gorące źródła, pobudowali chaty, sklecone z pni, lub zbite z desek.

Prezorywali ziemię wzdłuż i wpoprzek, wycinali z jakąś dziką pasją drzewa, a to, czego nie chwytała siekiera i motyka, rozsadzali dynamitem, niszczyli, burzyli...

Wszechmocnym władcą tej doliny był naturalnie Fred Aubin. Zaanektował on dla siebie i swej „Corporation" najlepsze działki, ale niezależnie od tego uważał siebie za pana całego „Nowego Raju". Na jego to właśnie rozkaz wytknięto ulice i place projektowanego miasta.

— New Eden is booming, Nowy Raj robi się — powtarzał często Aubin, zacierając ręce.

Huczały i warczały pędzone benzyną lub ropą silniki. Powstał już tartak, który dniem i nocą ciął deski na budowę restauracji, jaką za pozwoleniem Aubina zamierzali prowadzić Chińczycy Ching Wong i Sing Lee, na budowę „General Store", który Sam Shapira zainstalował prowizorycznie w namiocie i wreszcie na urządzenie tak zwanego „Pool-Room", czym się zajmował nikomu bliżej nieznany niejaki Poker-Johnson. Tu i ówdzie rozlegały się pieśni nabożne: to sekciarze, którzy zdążyli się już zjawić i zaagitować garść adeptów, urządzali dla swych zwolenników nabożeństwa. Nad jeziorem „Canadian Airways Limited" posiadało gotowe do użytku lotnisko, a „American Oil Company" wykończała wielką stację benzynową.

Fred Aubin zamieszkał w obszernej chacie, którą z okrąglaków postawili w rajskim ogrodzie niefortunni turyści na wiadomość, że mają odciętą drogę powrotną. Jedną z nich przeznaczył na przechowywanie „pokesów", to jest woreczków z nuggetami i z piaskiem złotym, wydobytym sposobem mechanicznym. Wszystko to stanowiło własność „New Eden Corporation", lecz lwia część zysków miała przypaść sprytnemu Aubinowi. Sprokurował on sobie metyskę, która zajmowała się gospodarstwem, gotowała, sprzątała i w ogóle dogadzała swemu panu jak mogła. Ale kolorowa dama sprzykrzyła mu się szybko, więc pozbył się jej przy pierwszej sposobności, a na jej miejsce sprowadził wprost z Vancouver jakąś utlenioną piękność, wprawdzie czystej krwi, ale niewiadomego pochodzenia. Jedynym jej tutułem do przebywania w „Nowym Raju" było odpowiednie imię: nazywała się mianowicie Ewa, ale uważała widocznie ten tytuł za ważniejszy, niż wszystkie inne, bo zachowywała się wyzywająco i wymagała dla siebie specjalnych względów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pamiętaj, że zmniejszysz bezrobocie, popierając wyroby krajowe!

Ze śląskich kopalń i hut

Wacław Sledziński

Ze Śląska podziemnego

Od śmierci głodowej do sytej przyszłości

Reportaż oryginalny „Polski Zachodniej" z kopalni „Szyby Wyzwolenia"*)

Chorzów, we wrześniu.

Czy Śląsk jest obecnie w okresie powrotu do stanu pracy z lat tak zwanej prosperity?

Szukam żywej odpowiedzi na to zapytanie. Jeżdżę od jednego zakładu pracy do drugiego i dziesiątki, wiele dziesiątek razy, rzucam dyrektorom, inżynierom, natrętne pytanie: *czy przemysł śląski podnosi się? Wszyscy odpowiadają twierdząco.* Ale budująca odpowiedź: *tak*, nie tylko wypływa z ust ludzi, którzy kierują przemysłem.

Najdobitniej, najbardziej przekonywująco mówią same zakłady pracy. Pięć lat stała w całkowitym unieruchomieniu kopalnia „Charlotte" w Rydułtowach. Obecnie kilkuset ludzi pracuje nad przygotowaniem kopalni do jej dawnych możliwości eksploatacyjnych. Drugie tyle ludzi zatrudniono już przy wydobyciu. Na odbudowę „Charlotty" rybnickie gwarectwo węglowe przeznaczyło wielomilionowe kapitały. Tę kopalnię oglądałem i ją tylko przedstawiam tutaj, jako klasyczny przykład. Ale takie wypadki jak z „Charlottą", na Śląsku powtarzają się teraz coraz częściej.

Śledząc w ostatnich miesiącach za komunikatami o ruchu na rynkach pracy, zauważa się *zanik, nieomal całkowity, wiadomości o turnusach, o świętówkach, o groźbie zamknięcia kopalni, huty czy innej fabryki. Miejsce tych komunikatów, które przed rokiem i później nawet stroiły codziennie łamy dzienników, zajmują dzisiaj inne. Podnoszenie ilości ludzi w załogach. Budowa nowych pieców. Budowa nowych szybów. Rozbudowa kopalni. Modernizacja urządzeń technicznych. I, najrzadziej powtarzane, ale najradośniej brzmiące informacje: odbudowa zastawionej kopalni.*

Czy więc wolno twierdzić, że Śląsk podnosi się, po przejściu kilkuletniej choroby kryzysowej?

Tak. Z całą pewnością — tak.

PIĘĆ LAT UNIERUCHOMIENIA „SZYBÓW WYZWOLENIA".

„Charlotte budzi się z letargu". Taki był tytuł reportażu (25. VIII.) z odbudowywanej kopalni w Rydułtowach. *Druga kopalnia, którą obudziła z pięcioletniego letargu zmiana warunków gospodarczych — to „Szyby Wyzwolenia" w Chorzowie.* Własność „Skarbofermu".

Ostatnią szychtę na „Szybach Wyzwolenia" górnicy odrobili 31 grudnia 1932. Dwa tygodnie przed nowym rokiem, dyrekcja obwieściła o decyzji unieruchomienia kopalni. Zwolniono całą załogę. 670 ludzi.

Po pięciu latach całkowitego zastoju, *bramy „Szybów Wyzwolenia" zostały ponownie otwarte.* Zatrudniono chwilowo, przy restauracji, 350 ludzi. 1 października tego roku rozpocznie się normalna praca, przy wydobyciu.

KOPALNIA RUSZYŁA.

„Szyby Wyzwolenia" choć były nieczynne przez taki sam okres, jak „Charlotte", nie przedstawiają, przynajmniej na zewnątrz, obrazu tak wielkiego zniszczenia i zaniedbania, jak kopalnia rydułtowska.

Obchodzimy teren kopalniany. Dużo pordzewiałego żelastwa, różnych części urządzeń, powywracanych wózków o bokach zżartych rdzą. Budynki mają popsute dachy, powybijane szyby. Tory kolejowe zarosły trawą. W halach maszyn stoją w głuchym bezruchu wielkie organizmy mechaniczne, nieżyjące od pięciu lat. *Wszędzie zatrudnieni są przy remoncie, ludzie.* Maszyna wyciągowa jest już przygotowana do ruchu. Nawet potrosze pracuje.

Najwięcej roboty mają warsztaty mechaniczne. Tutaj zatrudnionych jest kilkudziesięciu ludzi. Montowane są nowe wózki, rynny potrząsalne, różne maszyny i wszelkie potrzebne części mechaniczne.

W biurze warsztatów mechanicznych wisi „skrzynka pomysłów". Powiedziano nam, że skrzynka nie cieszy się jednak powodzeniem. Trudno. To jest naturalne. *Zawsze będziemy podkreślać brak w naszych kopalniach czynnika propagndy, który jest głównym filarem powodzenia akcji „skrzynek pomysłów" i walki z wypadkami w pracy.*

CAŁA KOPALNIA ZOSTAJE MODERNIZOWANA.

Jak będzie wyglądała kopalnia po uruchomieniu jej, to jest po pierwszym październiku?

Przede wszystkim, zmodernizowany zostanie całkowicie przewóz. Stosowane dotychczas klatki wyciągowe zastąpi skip. Za przykładem *„Prezydenta Mościckiego" uruchomione zostanie urządzenie skipowe, nieporównanie praktyczniejsze i nośniejsze od klatek z wózkami.* Na dole zastosowane będą duże, dwutonowe wozy. Także kompletnej modernizacji ulegnie sortownia. Zostanie powiększona i dostosowana do większego wydobycia.

Obecnie, w stanie gorączkowych prac znajdują się poziomy na dole. *Cały dół przygotowywany jest do większego ruchu, niż był przed pięciu laty.* Najpierwsze roboty, to pędzenie chodników, filarów, rozbudowa sieci kolejowej itp.

„Szyby Wyzwolenia" mają ogromne zapasy węgla w swoim najgłębszym poziomie — 280 metrów. Na tym poziomie prowadzona będzie praca przez długie lata, bez pogłębiania szybu.

JEDNA Z NAJWIĘKSZYCH KOPALŃ NA ŚLĄSKU.

Gruntowna przebudowa kopalni „Szyby Wyzwolenia" świadczy, że „Skarboferm" liczy na znaczne wydobycie z tej kopalni i na długi okres jej pracy przy poważnej ilościowo załodze.

W latach koniunktury kopalnia zatrudniała do 800 ludzi i wydobywała ok. 350.000 ton rocznie. Teraz będzie zatrudniała nieporównanie więcej ludzi. Także wydobycie winno podnieść się przynajmniej dwukrotnie, albo nawet jeszcze więcej.

Może początkowo rozkwit ten nie będzie mógł osiągnąć swoich pełnych rozmiarów, ale za cztery-pięć lat „Szyby Wyzwolenia" staną w szeregu największych kopalń śląskich.

Wpłyną na to dwie przyczyny. Pierwsza — całkowite unowocześnienie kopalni, na wzór „Prezydenta Mościckiego", przy dostosowaniu jej do wysokiego stanu wydobycia. Drugie — zamknięcie za cztery — pięć lat kopalni „Barbara", należącej również do „Skarbofermu".

Wyczerpanie pokładów na „Barbarze" kładzie definitywnie kres istnieniu tej kopalni za cztery-pięć lat. „Skarboferm" nie przejdzie do porządku dziennego nad stratą kopalni, ale przez podniesienie potencji wydobywczej „Szybów Wyzwolenia" okupi utratę „Barbary".

Istnienie tej potencji jest rzeczą bezsporną. Jeśli wziąć pod uwagę, że „Prezydent Mościcki", przy urządzeniu, na wzór którego odbudowano „Szyby Wyzwolenia" daje 1.400.000 ton (rok 1936) — połowę tego wydobycia może z powodzeniem dać odbudowywana kopalnia. Kalkulatorzy liczą jednak przynajmniej na milion ton, to jest na tyle, ile w latach prosperity dawały razem: „Barbara" i „Szyby Wyzwolenia". Ale, siłą rzeczy, i załoga musi być proporcjonalnie powiększona.

W 1932 roku, kopalnia zginęła śmiercią głodową. Teraz, po pięciu latach martwoty, czeka ją wielka, syta przyszłość.

*) Poprzednie moje reportaże z cyklu: „Ze Śląska podziemnego": 22. VIII. „Nowatorstwa Świętej Anny", 24. VIII. „Nowy szyb połączy dwie kopalnie", 25. VIII. „Charlotte budzi się z letargu", 5 i 7. IX. „Nad koksownią chmury dymu i ognia", 12. IX. „Wujaszek znów będzie bogaty", 19. IX. „Jaskółki prosperity wracają", 21. IX. „Babcia Barbara nie ma zębów..."

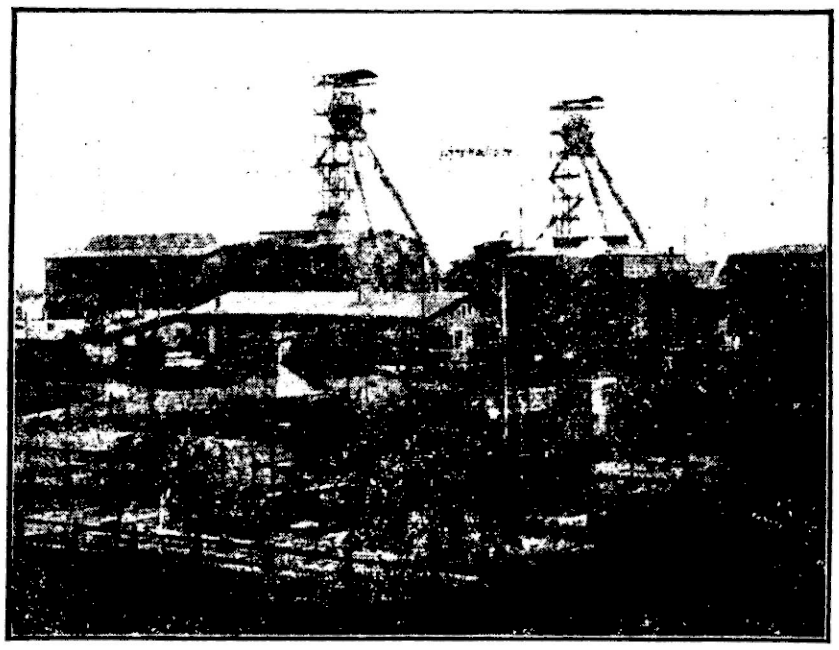

Kopalnia „Szyby Wyzwolenia" w Chorzowie.

ROMCIO
będzie inżynierem – należy go tylko wychować na silnego i zdrowego człowieka. Siłę i zdrowie daje FOSFATYNA FALIERA pierwsza papka dziecka.

Przyjazd dyr. Klotta na Śląsk

Jak się dowiadujemy, w piątek bieżącego tygodnia przybywa do Katowic główny insp. pracy p. dyr. Klott. W czwartek p. dyr. Klott będzie bawił w Sosnowcu, gdzie przeprowadzi rozmowy ze związkami zawodowymi i Radą Zjazdu Przemysłowców Górniczych na temat aktualnego sporu o zarobki w górnictwie Zagłębi Dąbrowskiego i Krakowskiego. *Pobyt swój na Śląsku p. dyr. Klott wyzyska dla zapoznania się ze stanowiskiem zainteresowanych stron w aktualnych sporach zarobkowych.*

Emigracja do Francji

Emigracja robotników polskich do Francji w ostatnich miesiącach nieco osłabła. Miesięcznie wyjeżdża ok. 2000 robotników w 4 transportach po ok. 500 ludzi. *Znajdują oni zatrudnienie przy robotach rolnych oraz w tamtejszych kopalniach rudy.* Zaznaczyć należy, że emigracja odbywa się nie drogą rekrutacji, która nie jest dozwolona, *lecz na podstawie imiennych wezwań pracodawców francuskich.* Przeważnie wyjeżdżają robotnicy, którzy już tam kiedyś pracowali lub też ci, którym krewni zapewnili pracę we Francji.

Uporczywe zaparcie, nadmierny rozkład i fermentacja w jelitach oraz nadkwasowość soku żołądkowego przemijają szybko i pewnie przy użyciu naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa.** Zal. przez lekarzy.

Po rozbiciu rokowań o płace urzędnicze w przemyśle

Jak przewidzieliśmy, bezpośrednie rokowania o płace urzędnicze w przemyśle śląskim prowadzone między Związkiem Pracodawców i związkami urzędniczymi nie doprowadziły do porozumienia a zajęcie przez pracodawców odmownego stanowiska do żądań urzędników spowodowało, że rokowania rozbiły się.

Na wtorkowym posiedzeniu w Związku Pracodawców zastępcy urzędników przedstawili pracodawcom dostateczne dowody na to, że żądania urzędników są słuszne i że możliwości finansowe przemysłu pozwalają pracodawcom na uwzględnienie żądań ich pracowników. Pracodawcy wobec wymowy przedstawionych im cyfr odnośnie sytuacji przemysłu, nie mogli zaprzeczyć argumentacji przedstawicieli związków. Uciekli się natomiast do tego rodzaju argumentacji, że przemysł w okresie kryzysu ponosił straty na równi ze swymi pracownikami, nie mógł inwestować, że sytuacja materialna urzędników prywatnych jest lepsza od sytuacji pracowników państwowych i że — wreszcie — obecna poprawa nakłada na przemysł obowiązek wzmożenia siły produkcyjnej warsztatów, co stać się może tylko drogą kosztownych inwestycyj. To stanowisko pracodawców spotkało się z kontrargumentami przedstawicieli związków. Przede wszystkim przedstawiciele związków przypomnieli pracodawcom, *że każda obniżka płac pracowniczych w okresie kryzysu argumentowana była ze strony pracodawców między innymi również potrzebą inwestycyj w przemyśle dla uczynienia przemysłu zdolnym do konkurencji na rynkach zagranicznych, a obecnie przy żądaniach podwyżki płac, pracownicy spotykają się z tym samym argumentem.* W dalszej argumentacji przedstawiciele związków wskazywali, że *nie można dokonywać inwestycyj kosztem płac pracowniczych.* Zły musi być ten kierownik zakładu przemysłowego — mówili przedstawiciele związków — który inwestować chce kosztem płac swego pracownika. Jako przeciwstawienie do stanowiska pracodawców przedstawiciele związków wskazali na zachowanie się koncernu Giesche, który — mimo, że przeprowdza inwestycje, *dobrowolnie przed paroma miesiącami podwyższył płace swym pracownikom.*

Na dowodzenie ze strony pracodawców, że sytuacja pracownika państwowego jest gorszą od sytuacji pracownika prywatnego — przedstawiciele związków odrzekli, że urzędnicy państwowi posiadają wiele przywilei, których nie posiadają pracownicy prywatni, a ponadto praca urzędnika prywatnego różni się wielce od pracy urzędnika państwowego. Skoro już mowa o uposażeniu pracowników państwowych — mówili przedstawiciele związków — to i my wskazujemy, *że dobrze byłoby zająć się sutym uposażeniem wielkiej liczby dyrektorów i generalnych dyrektorów w przemyśle i przeciwstawić im skromne pobory nielicznych ministrów w Polsce.*

Jaki obrót weźmie sprawa sporu o płace urzędnicze w przemyśle, zależeć będzie to od stanowiska, jakie zajmą związki zawodowe, które celem uzgodnienia taktyki postępowania w sporze mają odbyć w najbliższym czasie wspólne posiedzenie. Możliwe jest, że do wyjaśnienia sytuacji przyczyni się także *przyjazd głównego inspektora pracy na Śląsk, który niewątpliwie zainteresuje się przebiegiem zatargu.*

Narazie wypada nam odczekać dalszego biegu wypadków.

140) (Ciąg dalszy).

— Nie — rzekł Marjusz.

— O, rozumiem, z powodu tej rzeczy. Nieprzyjemne, bo to takie burdy. Wyprowadził się pan. Ale! Dlaczego pan nosi stary kapelusz? Taki panicz powinienby się pięknie ubierać. Czy wie pan Marjusz? Ojciec Mabeuf nazywa pana baronem, czy tam jakoś. E, chyba pan nie jest baronem? Baronowie, to dziady, widuje ich w Luksemburgu, — przed pałacem, jak się grzeją na słońcu i czytają za trzy grosze Gazetę Codzienną. Raz chodziłam z listem do takiego barona. Miał przeszło sto lat. Niech pan powie, gdzie pan teraz mieszka?

Marjusz nie odpowiedział.

— A — mówiła dalej — pan ma dziurę w koszuli. Muszę ją zacerować.

I ciągnęła coraz smutniejszym tonem:

— Jak się zdaje, nie bardzo mi pan rad?

Marjusz milczał: spojrzała po sobie i zawołała:

A jednak, jeśli pan zechce, to pana bardzo ucieszę!

— Co? — zapytał Marjusz. — Co pani mówi?

— A, dawniej mówił mi pan ty! — odparła.

— A więc, co mówisz?

Zagryzła usta, zdawała się wahać, jakby w duchu walcząc ze sobą. Na koniec powzięła postanowienie.

— Tym gorzej, wszystko jedno. Jest pan smutny, a chcę, żeby pan był zadowolony. Niech mi pan przyrzeknie, że będzie się pan śmiał. Chcę, żeby się pan rozśmiał i powiedział: — A to dobrze. To dobrze. — Biedny panie Marjuszu! Wszak pan przypomina sobie, co mi pan mówił, że da mi pan co zechcę...

— Prawda, ale mów.

Spojrzała mu w oczy i rzekła:

— Mam adres?

Marjusz zbladł. Wszystka krew spłynęła mu do serca.

— Jaki adres!

— Adres, którego pan ode mnie żądał!

I dodała, jakby z wysiłkiem.

— Adres... przecie pan wie?

— Tak — wybąkał Marjusz.

— Tej panienki!

Wymówiwszy ten wyraz, westchnęła głęboko.

Marjusz skoczył z barjery, na której siedział, i jak szalony porwał ją za rękę.

— O, prowadź mię! Mów! Żądaj czego tylko chcesz! Gdzież-to?

— Niech pan idzie ze mną — odpowiedziała. — Nie znam dobrze nazwy ulicy, ani numeru, to zupełnie w przeciwnej stronie, ale dobrze znam ten dom i zaprowadzę pana.

Usunęła rękę i dodała tonem, któryby wzruszył uważnego człowieka, ale Marjusz, upojony szczęściem, na nic nie zwracał uwagi.

— O, jaki pan zadowolony!

Chmura przesunęła się po czole Marjusza. Schwycił Eponinę za ramię:

— Przysięgnij mi jedną rzecz!

— Przysięgać? — odparła — co to znaczy? Chce pan bym przysięgła?

I roześmiała się.

— Twój ojciec! Przyrzeknij mi, Eponino! Przysięgnij, że nie powiesz tego adresu twemu ojcu!

Eponina obróciła się ku niemu zdumiona.

— Eponino! Skąd pan wiesz, że nazywam się Eponina?

— Przyrzeknij mi, czego żądam!

Zdawało się, że go nie słyszy.

— To miłe, że pan nazywa mnie Eponina!

Marjusz wziął ją za obie ręce.

— Ależ odpowiedz mi, na miłość boską! Uważaj, co mówię, przysięgnij, że nie powiesz swemu ojcu tego adresu!

— Memu ojcu? — rzekła. — A tak, memu ojcu! Bądź pan spokojny. Siedzi w więzieniu. A zresztą, czy ja zajmuje się moim ojcem?

— Ale mi nie przyrzekasz! — zawołał Marjusz.

— Niech pan mnie puści — krzyknęła, parskając śmiechem — tak mnie pan trzęsie. Tak! Tak! Przyrzekam panu, przysięgam! Co mi to znaczy? Nie powiem adresu mojemu ojcu. No, dość panu tego?

— Ani nikomu? — zapytał Marjusz.

— Ani nikomu.

— A teraz — rzekł Marjusz — prowadź mnie.

— Natychmiast?

— Natychmiast.

— Chodź pan. O jaki zadowolony! — powiedziała.

Po kilku krokach zatrzymała się.

— Za blisko pan idzie za mną, panie Mariuszu. Ja pana wyprzedzę, a pan niech idzie zdaleka, jakby pan nie szedł za mną. Nie trzeba, żeby ludzie widzieli, że taki porządny, młody człowiek, jak pan, idzie z taką jak ja dziewczyną.

Żaden język nie wyrazi tonu, jakim to dziecko wymówiło wyraz: dziewczyna.

Uszła dwanaście kroków i znowu się zatrzymała; Marjusz się zbliżył. Odezwała się doń z boku, nie oglądając się za siebie.

— Ale czy pan sobie przypomina, że mi pan coś obiecał?

Marjusz poszukał w kieszeniach. — Miał tylko pięć franków, przeznaczone dla ojca Thenardiera. Wyjął je i włożył w rękę Eponiny.

Otworzyła rękę i puściła pieniądz na ziemię. Pochmurnie spojrzała na niego i powiedziała:

Nie potrzebuję pańskich pieniędzy.

Osobny dom

W połowie zeszłego wieku, pewien prezydent parlamentu paryskiego, mając kochankę i kryjąc się z tym — bo w owym czasie wielcy panowie chwalili się swojemi kochankami, a mieszczanie je kryli — kazał zbudować domek na przedmieściu St. Germain, w samotnej ulicy Blomet, którą dziś nazywają Plumet, niedaleko miejsca, które wówczas zwano Walką zwierząt.

Dom ten składał się z pawilonu o jednym piętrze; dwa pokoje na dole, dwa na pierwszym piętrze, na dole kuchnia, na górze buduar, strych pod dachem, a to wszystko poprzedzone ogrodem z szeroką kratą, wychodzącą na ulicę. Ogród miał blisko morgę. Tyle tylko mogli zobaczyć przechodnie; ale za pawilonem było wąskie podwórko, a w głębi podwórka niski domek o dwuch izbach nad piwnicą, zbudowany umyślnie na przypadek, gdyby trzeba było ukryć dziecko i mamkę. Domek ten łączył się ukrytymi i tajemnie otwieranymi drzwiami z długim, wąskim korytarzem, wybrukowanym, bez dachu, o dwuch wysokich murach, kręto ciągnących się między parkanami ogrodów i pól uprawnych, aż do drugich drzwi także ukrytych, odległości pół ćwierci mili francuskiej od pawilonu, prawie w innej dzielnicy miasta, bo w końcu samotnej ulicy Babylone.

Tędy wchodził pan prezydent, tak iż ci co go szpiegowali i zauważyli, że pan prezydent codziennie gdzieś tajemniczo znika, nie mogli się domyśleć, że, idąc na ulicę Babylone, udawał się na ulicę Blomet. Dzięki zręcznemu kupnu gruntów, dowcipny prezydent mógł zbudować to przejście tajemnicze u siebie, na własnej ziemi, a zatem bez kontroli. Później sprzedał częściowo na ogrody i pola grunta, dotykające do korytarza, i właściciele tych kawałków ziemi byli pewni, że mają przed sobą mur graniczny, nie przypuszczali nawet istnienia korytarza, wijącego się wężykowato między ich ogrodami i sadami. Tylko ptaki widziały tę osobliwość. Prawdopodobnie szczygły i sikory zeszłego wieku złośliwie obmawiały pana prezydenta.

Dom i korytarz dziś już znikły, ale istniały jeszcze przed piętnastu laty. W roku 1793 jakiś kotlarz nabył dom, by go rozwalić, ale że nie miał czym zapłacić, rząd ogłosił jego upadłość. W ten sposób dom obalił kotlarz. Później dom stał pustkami i zwolna niszczał, jak każde mieszkanie, którego nie ożywia obecność człowieka. Zawsze umeblowany starymi meblami, był do nabycia lub najęcia, o czym zawiadamiała rzadkiego przechodnia ulicą Plumet zżółkła i nieczytelna karta, przyczepiona do kraty ogrodu po r. 1810.

W październiku 1829 roku zgłosił się człowiek podeszłego wieku, najął dom, rozumie się wraz z tylnym zabudowaniem i korytarzem, wychodzącym na ulicę Babylone. Kazał on odnowić tajne zamknięcia dwojga drzwi tego tajnego przejścia. Dom, jakeśmy mówili, był jeszcze umeblowany starymi meblami prezydenta, nowy lokator kazał je naprawić, dodał czego brakowało, naprawił bruk na podwórzu, posadzki w pokojach, stopnie u schodów, szyby w oknach i na koniec z młodą panną i starą służącą zajął mieszkanie bez hałasu, jak by się wsuwał do cudzego, nie zaś wprowadzał do własnego domu.

Tym cichym lokatorem był Jan Valjean, a młodą panną Cozeta. Służąca nazywała się Toussaint, i była dziewczyną, którą Jan Valjean wydobył ze szpitala i nędzy; stara, pochodząca z prowincji i jąkająca się; trzy przymioty, za które Jan Valjean wziął ją do siebie. Najął dom pod imieniem pana Fauchelevent, kapitalisty. Ze wszystkiego, cośmy wyżej opowiedzieli, czytelnik nie wątpliwie prędzej niż Thenardier poznał Jana Valjean.

Dlaczego Jan Valjean opuścił klasztor Petit - Picpus? Co się stało?

Nic się nie stało.

Jak sobie przypominacie, Jan Valjean był szczęśliwy w klasztorze, tak szczęśliwy, że w końcu sumienie jego zaczęło się niepokoić. Codziennie widywał Cozetę, czuł rodzącą się i rozwijającą w swym sercu miłość ojcowską, pożerał duszą to dziecię, mówił sobie, że do niego należy, że nie mogą mu jej zabrać, że tak będzie zawsze; że zapewne zostanie zakonnicą, codziennie wciągana do tego trybu życia, że w ten sposób klasztor stanie się odtąd dla niego i dla niej całym światem, że tam zestarzeje się, a ona dorośnie; że na koniec, rozkoszna nadziejo, żaden rozdział między nimi nie nastąpi. Rozmyślając nad tym w końcu zaczął się niepokoić. Badał siebie; zapytywał, czy to szczęście nie było egoizmem, czy nie powinno mu chodzić o drugie szczęście, szczęście dziecka, które zabrał dla siebie on, starzec. Czy to nie jest kradzieżą? Mówił sobie że ta dziecina miała prawo poznać życie, nim się go zrzecze, że odejmować jej zgóry, nie zasięgnąwszy jej zdania, wszystkie przyjemności pod pozorem, że się ją chroni od wszelkich ciężkich doświadczeń, korzystać z jej nieświadomości i odcięcia od świata, by dobyć z niej sztuczne powołanie, jest to wynaturzać istotę ludzką i kłamać Bogu. Któż wie, czy później, zostawszy zakonnicą i zastanawiając się nad tym jego postępkiem Cozeta nie znienawidziłaby go? Ta myśl ostatnia, prawie samolubna i mniej heroiczna od innych, wydała mu się nieznośna. Postanowił opuścić klasztor.

Postanowił. Później ze smutkiem przyznał, że trzeba było tak uczynić. Nie miał żadnych obaw. Pięć lat pobytu między czterema murami i nieobecności oczywiście zniszczyły lub rozprószyły wszelką obawę. Postarzał, zmieniło się wszystko. Kto go teraz pozna? A przytym, w najgorszym razie, niebezpieczeństwo groziło jemu tylko i nie miał prawa skazywać Cozety na klauzurę dla tej jednej przyczyny, że sam był skazany na galery. Zresztą czym jest niebezpieczeństwo w porównaniu z obowiązkiem? Wreszcie nic mu nie przeszkadzało być ostrożnym i mieć się na baczności.

Co do wychowania Cozety — było ono prawie ukończone.

Raz powziąwszy postanowienie czekał tylko sposobności. Wkrótce się też nadarzyła. Stary Fauchelevent umarł.

Jan Valjean prosił o posłuchanie u wielebnej przełożonej i oznajmił jej, że otrzymawszy po śmierci brata mały spadek, który pozwalał mu teraz żyć bez pracy, opuszcza służbę klasztorną i zabiera z sobą córkę, że jednak byłoby niesprawiedliwym, aby Cozeta odebrała wychowanie bezpłatne, nie zostając zakonnicą, prosił więc pokornie wielebnej przełożonej, by raczyła przyjąć dla zgromadzenia pięć tysięcy franków, jako wynagrodzenie kosztów pięcioletniego utrzymania dziecka.

W taki sposób Jan Valjean opuścił klasztor Nieustającej Adoracji.

Opuszczając klasztor, sam wziął na ręce, nie chcąc powierzyć posługaczowi, mały kuferek, od którego zawsze miał klucz przy sobie. Kuferek intrygował Cozetę z tego powodu, że wydawał woń balsamiczną.

Powiedzmy jeszcze, że odtąd z kuferkiem tym nigdy się nie rozstawał. Bywała to pierwsza, a niekiedy jedyna rzecz, którą, przeprowadzając się, zabierał. Cozeta śmiała się z tego i, nazywając kuferek nieodłącznym, mawiała: — Jestem oń zazdrosna!

Zresztą Jan Valjean z pewną trwogą ukazał się na wolności.

Wynajął dom przy ulicy Plumet i w nim się zagrzebał. Odtąd nazywał się Ultym Fauchelevent.

Jednocześnie najął dwa inne mieszkania w Paryżu, aby mniej zwracać na siebie uwagi, niż gdyby przebywał ciągle w jednej dzielnicy; aby w potrzebie oddalić się w razie najlżejszego niepokoju i nie być znienacka zaskoczonym, jak owej nocy, gdy cudem prawie wymknął się Javertowi. Dwa te mieszkania były nędznego wyglądu i w dzielnicach bardzo oddalonych od siebie: jedno przy ulicy Zachodniej, drugie przy ulicy l'Homme Arme.

Czasami udawał się to na ulicę l'Homme-Arme, to na ulicę Zachodnią i spędzał tam miesiąc lub półtora z Cozetą, nie zabierając z sobą starej Toussaint. Używał do usługi stróży i podawał się za kapitalistę z okolic Paryża mającego interesa w stolicy. Człowiek ten, tak cnotliwy, miał trzy mieszkania w Paryżu, by ujść baczności policji.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z kraju wszelakich możliwości

Znany statystyk amerykański J. Edgar Hoover stwierdza, że zbrodniczość w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej zaczyna przybierać coraz więcej niepokojące rozmiary. Dość wspomnieć, że dziennie ginie 36 ludzi z rąk zabójców, czyli co 40 minut pada jedno życie ludzkie. Walka z tą gałęzią przestępczości jest bardzo utrudniona, tym więcej, że mordercy używają najnowocześniejszych środków, zwłaszcza do zatarcia zbrodni. W wielu wypadkach policja w ogóle jest bezbronna, tak, że jej wysiłki w tępieniu zbrodni pozostają bez rezultatu.

* * *

Federalne Biuro Informacyjne Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej ogłosiło dane, dotyczące kosztów i prowadzonych w związku ze śledztwem przeciwko przestępcom i zbrodniarzom w Stanach. Koszta te pochłaniają fantastyczną wprost sumę 15 miliardów dolarów rocznie. Dziennie wynoszą one 41.040.000 dolarów, a zatem co minutę wydają 28.000 dolarów. Jak z tych cyfr wynika, ściganie przestępstw oraz zbrodni w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej jest bardzo kosztowne.

* * *

Ostatnio zostało wydane szczegółowe sprawozdanie przez Federalne Biuro Informacyjne Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, dotyczące przestępczości w Ameryce. W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej w r. 1938 grasowało 4.300.000 przestępców.

W r. 1936 popełniono 1.333.555 większych zbrodni, w tym 13.242 morderstw i zabójstw, 7881 zgwałceń, 55.680 napadów z bronią w ręku, 47 534 napadów różnych, 278.832 włamań z kradzieżą, 716.674 oszustw, 313.712 kradzieży samochodów.

PROF. Dr JÓZEF REISS.

Czy zawsze ceniono muzykę?

(c. d.)

Niewątpliwym echem tych poglądów, które panowały w państwie moskiewskim, było pismo, które pojawiło się w Wilnie w roku 1619 pt. „O biesiadzie karczemnej i skrzypkach". Autorem tej broszury był niejaki Bartochowicz, zwalczający muzykę jako „coś diabelskiego". Z naiwnej wiary w szatańską moc muzyki nie wyzwoliły się nawet wysoko cywilizowane społeczeństwa. Czyż nie wykięto genialnych budowniczych - lutników, Jakóba Stainera z Tyrolu i Józefa Guarneriusa del Gesu z Kremony, podejrzewając ich o związki z szatanem? A demonizm gry Paganiniego i Fran. Liszta! Czy nie tłumaczono go jako sztuki diabelskiej? Być może, że z tych samych źródeł demonizmu muzycznego wypłynął pogląd Lwa Tołstoja, który w znanej powieści „Sonata Kreutzerowska" napiętnował hipnotyczną siłę muzyki, jej uberwładniające działanie na nerwy i jej wyrafinowanie zmysłowy charakter.

W powieści Józefa Weyssenhoffa pt. „Syn marnotrawny" znajduje się rozdział, poświęcony rozważaniom o muzyce. Bohater powieści, Fabiusz Oleski wytacza przeciw muzyce zarzuty, które zasadniczo nie różnią się wiele od zarzutów, jakie stawiali czy to epikurejczycy czy sceptycy. W ostatecznym wyniku odmawia Weyssenhoff muzyce znamion sztuki i uważa ją tylko za zmysłową przyjemność. Oto jego wywody:

„Ogół pojmuje zazwyczaj muzykę zbyt alegorycznie, określa jej istotę zapomocą frazesów, na które wszyscy się godzą, bo nikt nie może ich zrozumieć. O muzyce właściwie nie można nic mówić, bo to na nic się nie zda. O funkcjach (?) i wzruszeniach, nie mających umysłowej treści, o indywidualnych przyjemnościach fizycznych, o wrażeniach dźwięku, smaku i zapachu nic treściwego nie da się powiedzieć. Można powiedzieć tylko: lubię, albo: nie lubię. Muzyka jest tylko fragmentem sztuki, odłączonym od pierwotnego przeznaczenia, od poezji i tańca, a rozdętym za naszych czasów do rozmiarów kolosalnej, popularnej przyjemności, która ze sztuką bardzo niewiele ma wspólnego (?). Muzyka jest tylko zmysłową rozrywką, jest rozkosznem wstrząśnieniem nerwów. W porównaniu z innymi dziedzinami sztuk pięknych muzyka jest niższa (?), bo nic nie znaczy, nie da się określić jasną myślą ludzką, która stworzyła całą sztukę. Sztuka tworzy życie i przejmuje się znaczeniem życia, muzyka zaś tylko układa dźwięki, i wstrząsając nerwy, budzi zmysłowe nastroje. Z tych nastrojów dopiero może się urodzić coś umysłowo znaczącego, ale zarówno zbrodnia, jak bohaterstwo, zarówno szaleństwo, jak dzieło namysłu. W muzyce nic nie leży prócz kombinacji dźwięków, a jeżeli wyraża ona coś myślowo określonego, to tylko najogólniejsze pojęcia, jak smutek, ochotę, gniew, prośbę. Kto się smuci, kto śpiewa, prosi, tego już wyrazić zapomocą muzyki nie podobna, a cóż dopiero odtworzyć przez nią obraz życia i nad jego znaczeniem zastanowić słuchacza!

Muzyka działa jak głos przyrody, jak piękna przyroda. To są wrażenia zmysłowe, pierwotne. Na tem poprzestają ludy nawpół barbarzyńskie. Muzyka była zawsze sztuką pomocniczą. W tej roli ma doniosłość artystyczną i społeczną. Weszła np. w budowę wiersza i jest nieodłączna od wiązanej, a rozśpiewanej mowy. Obecnie stała się sztuką samoistną i ulubienicą publiczności. W tej fazie obniża poziom pojęć estetycznych (?). Wrażenie estetyczne jest połączeniem wrażeń zmysłowych z odkryciami (?) w dziedzinie intelektu. Muzyka zaś daje tylko wrażenia zmysłowe, działa jedynie na nerwy".

Trudno na drodze zarzutów przeciw „bezmyślności" muzyki posunąć się dalej, aniżeli to uczynił Weyssenhoff. Nie dziw, że po ogłoszeniu takich poglądów na muzykę spotkał się Weyssenhoff z jednomyślną odprawą ze strony tych wszystkich, którzy umieli objektywnie ocenić wartość muzyki i wierzyli w jej doniosłe posłannictwo społeczne. Okrzyczano go „wrogiem muzyki". Dopiero kilkanaście lat potem usprawiedliwił się Weyssenhoff z tego, co pisał o muzyce w XVII rozdziale swej powieści „Syn marnotrawny". Oto we własnym „Pamiętniku literackim", ogłoszonym w „Myśli Narodowej" Nr 1 1925 wraca Weyssenhoff do swych dawnych poglądów na muzykę i stwierdza, że spór o stanowisko muzyki wobec innych sztuk pięknych jest dziecinny i jałowy, nadto, że muzyka zawiera w sobie najmniej pierwiastka intelektualnego, a pobudzając do silnych wrażeń zmysłowych, może wywołać niebezpieczeństwo bezmyślnej melomanii, bardzo u nas rozpowszechnionej.

(Dok. nast.)

Fermenta
DOSKONAŁY OCET
WINNO-GRONOWY

TABELA LOTERII

z dnia 22 września

Ciągnienie I i II
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana Zł. 5.000 na Nr. 178712

Zł. 15.000 na nr: 51122 94460

Zł. 10.000 na nry: 878 10303 18806 63328 160709

Zł. 5.000 na nry: 67610 101111 126422

Zł. 2.000 na nry: 2433 6779 20831 30884 36313 55540 72136 117785 119513 137564 153681 160757 175684 182342 193750

Zł. 1.000 na nry: 377 2300 18845 24117 25548 43492 47041 48623 57420 60867 64075 66682 67937 83372 83510 98102 103611 106676 111976 114945 116522 129251 154761 156731 159859 183574 189882 194354

Wygrane po 200 zł

23 56 83 125 257 354 448 536 669 990 1592 753 67 70 976 2080 24 313 59 408 527 630 63 84 701 65 908 3110 221 371 446 659 880 970 4171 309 27 63 764 808 21 5171 370 451 60 586 691 733 55 6322 50 83 405 29 97 522 617 743 812 67 99 7050 161 483 948 71 8001 283 87 90 355 583 654 9327 51 419 79 86 565 610 824 911

10008 23 324 77 116 93 671 886 98 934 11229 409 82 570 79 84 656 77 885 12189 268 329 421 818 58 13078 328 401 649 742 967 76 14014 239 95 339 412 30 55 94 604 11 95 783 15155 351 58 525 49 91 624 72 990 97 16258 359 421 514 673 756 860 74 936 17147 51 305 661 790 982 18019 74 112 68 214 27 466 517 47 631 19016 125 34 350 85 717 824

20020 204 349 403 8 84 692 724 882 928 21094 336 506 645 890 22003 199 217 498 570 720 43 831 926 23042 270 72 329 77 578 629 708 827 24167 99 245 68 334 434 76 517 93 767 970 25180 248 58 415 80 560 80 746 26042 148 269 334 416 75 740 86 90 812 913 27019 93 142 386 573 659 68 69 74 728 920 28128 371 465 573 751 65 88 29176 267 81 660 87 900 79

30235 39 411 512 623 724 62 819 60 903 18 31096 224 312 475 623 760 69 32312 19 56 617 79 95 797 906 33004 51 360 485 526 83 715 28 34006 92 101 297 383 563 630 823 79 35025 61 98 156 250 315 89 481 521 77 612 85 831 971 36123 243 448 545 645 867 945 37147 300 60 87 554 936

38130 89 94 251 576 819 956 39016 138 532 877

40103 56 204 24 702 41034 187 512 40 61 67 622 62 880 95 951 42081 114 321 413 32 571 813 43129 63 68 360 436 650 865 97 44099 511 749 830 44 901 45340 588 614 735 870 944 46047 65 148 423 87 90 724 29 58 878 968 47204 486 571 747 847 85 93 940 48080 150 238 77 97 461 555 58 996 49042 76 160 305 44 511 69 630 68 85 774 98 892 910 60 69

50040 46 355 51248 89 313 33 626 776 963 52076 250 343 565 95 53007 579 898 908 90 54065 355 74 493 66 61 984 55153 988 56055 58 62 107 61 261 324 49 407 8 29 43 95 689 724 801 903 89 57030 34 335 480 98 682 937 58129 242 63 80 341 59013 123 219 67 343 402 15 99 597 793

60054 77 414 717 33 809 15 61030 66 191 771 932 63 68 62023 46 57 113 71 308 50 415 680 728 841 63028 84 295 324 497 709 843 64020 77 154 204 39 76 542 706 855 65052 156 459 578 663 65 730 801 66049 86 681 747 876 77 942 67073 107 33 87 335 98 492 545 734 914 85 68048 169 86 351 445 69347 561 80 697 705 39 988

70227 32 33 59 93 336 597 786 852 71072 134 203 6 362 97 741 44 70 982 72013 72 245 86 335 444 80 613 16 39 809 907 35 73397 420 529 87 95 614 835 906 74117 365 558 736 910 40 75137 553 646 985

76184 223 98 353 668 709 84 813 69 77040 45 135 48 231 365 91 655 817 969 78013 80 180 203 336 580 742 995 79325 473 623 48 51 96 714 871 926

80045 77 156 251 439 599 721 94 819 36 81001 33 346 424 611 76 743 864 930 82 82113 66 279 332 55 486 593 968 83000 154 482 623 34 64 817 26 27 32 963 78 84069 108 96 282 85 343 419 699 746 85070 175 93 316 33 516 620 745 86036 85 381 417 534 742 87071 126 32 42 421 88 779 88183 85 343 576 84 626 47 754 850 89011 31 246 358 486 887

90041 75 137 249 38 72 74 99 340 78 505 616 82 95 724 877 90 91 927 91014 72 121 40 202 500 44 614 [illegible] 92430 242 585 873 981 93106 28 287 434 74 588 794 923 94018 37 112 68 69 257 91 318 41 579 739 801 95165 682 752 96030 208 403 600 55 700 8 814 15 901 97089 327 405 547 92 636 95 724 82 935 70 98135 72 307 16 607 866 910 99308 65 91 639 728 48 804 917

100164 72 207 24 43 356 95 450 701 68 101048 138 46 359 462 541 814 102099 221 94 339 424 27 90 548 707 67 817 65 103102 430 603 70 786 968 104034 157 206 43 446 62 529 638 737 831 71 105159 200 20 418 501 98 838 106008 109 263 626 30 700 98 805 91 107028 49 137 96 218 68 70 316 70 641 822 76 108006 63 384 423 60 81 540 69 652 877 920 28 65 109001 210 325 53 68 73 542 613 718 46

110112 268 434 539 68 111332 402 39 94 511 48 673 787 917 112047 119 74 476 513 804 25 963 113087 337 51 425 40 47 68 524 85 629 35 785 906 58

114045 102 205 432 503 88 646 726 76 860 953 115132 375 457 93 508 18 48 625 27 38 723 79 840 951 91 116111 250 324 90 549 822 929 48 117083 208 53 348 488 118092 112 18 375 533 678 794 869 82 905 64 119023 43 99 108 228 428 513 660 956

120128 79 798 848 121012 176 211 628 724 44 72 901 122057 63 471 587 765 809 40 956 78 123169 236 56 64 86 315 55 78 800 45 983 124145 300 65 446 614 814 29 973 125135 318 44 761 866 909 11 51 126000 90 301 431 525 667 884 127030 73 167 268 425 794 128039 80 611 26 69 129130 33 79 93 339 437 88 684 864 989 94 98

130197 237 448 56 75 596 613 875 914 131549 601 8 42 730 44 894 132008 60 79 135 50 52 318 62 75 77 96 487 667 993 133018 63 156 71 722 930 55 134042 96 257 353 88 668 95 770 99 135015 108 13 21 50 77 277 83 436 702 18 136045 412 508 629 88 796 935 53 99 137038 317 503 24 712 51 953 62 138045 54 92 237 310 39 49 58 457 600 785 139196 308 52 411 576 78 713

140198 208 42 49 301 422 609 51 765 882 141034 67 94 250 303 36 414 645 46 735 836 37 978 142025 179 219 316 71 456 67 984 739 874 907 50 84 143129 70 372 483 521 88 784 902 144155 71 423 31 34 44 46 777 814 31 930 32 145133 230 316 99 740 75 855 93 928 47 146149 293 337 642 781 904 147286 395 837 984 148138 67 303 674 96 97 706 807 40 982 149350 446 597 798 864

150248 517 757 66 74 892 936 53 151010 20 157 356 502 67 784 938

152253 421 78 522 47 632 867 919 153174 516 48 84 91 712 36 69 831 935 154126 244 51 57 461 756 155072 101 545 708 51 817 50 959 64 156054 91 183 365 791 815 69 998 157020 130 384 815 158169 204 368 439 88 578 629 35 61 790 864 900 159145 453 577 78 637 50 727 879

160015 40 306 51 97 450 591 760 800 28 58 161010 221 423 75 903 35 162003 266 86 332 575 918 163079 456 720 70 97 164038 130 248 328 519 829 49 913 22 165072 192 643 166207 300 46 430 516 79 814 937 55 167013 24 30 257 402 23 515 79 623 744 168189 400 61 84 874 169071 177 281 462 586 683

170020 81 157 266 84 317 35 45 407 86 726 840 58 977 171204 506 15 906 90 172238 306 52 74 704 16 45 173164 331 444 624 87 729 886 174033 79 248 781 895 930 175131 207 56 357 64 453 [illegible] 502 27 60 735 61 821 85 176064 244 30 417 641 989 177026 53 81 92 225 85 321 [illegible] 29 561 601 833 906 178020 190 231 83 361 413 58 77 702 88 809 18 179225 325 53 607 705 66 936 87 93

180290 99 388 401 56 181108 288 343 51 492 531 62 628 898 951 63 70 182379 425 26 527 749 58 997 183032 146 242 557 833 934 184044 94 173 595 731 867 996 97 185426 660 91 186235 373 825 929 187278 452 529 70 625 729 95 827 73 994 188015 110 73 215 16 406 751 88 814 26 79 969 74 189026 284 387 406 8 96 672 775 913 71

190011 55 187 261 519 603 842 907 191196 247 387 548 834 192046 204 193012 75 136 698 876 194035 165 643 74 83 700 19 29 972

Ciągnienie III
Wygrane po 200 zł

69 482 585 1380 739 2225 42 3273 453 637 4117 729 801 967 5164 208 387 88 486 867 6720 996 7357 64 490 8072 252 333 764 84 9026 707

50188 89 265 795 51023 81 888 52047 460 688 53508 92 54536 687 55304 474 729 862 56073 140 205 44 418 23 691 827 57141 769 897 994 95 58036 393 404 562 715 59041 867

60315 451 628 61150 320 686 99 769 856 920 42 62134 267 383 533 621 842 63256 84 86 508 610 705 97 64215 29 319 85 519 65059 319 93 410 12 23 655 706 832 90 66169 444 710 17 67001 16 89 195 242 537 712 870 68282 537 651 69 733 69001 549

70141 93 305 467 620 706 29 78 71169 233 499 925 72527 65 73255 325 458 603 785 890 938 61 74551 641 952 75160 472 500 20 645 920 76437 505 27 773 803 945 77117 51 80 286 624 63 78044 451 568 79047 186 270 306 455 666 882 975

80030 81121 285 97 476 535 890 82244 640 757 803 75 83073 88 291 457 629 67 859 84062 130 85440 708 10 28 86180 546 609 49 792 900 87279 417 55 663 756 810 938 88568 602 89128 308 861 63

90001 124 572 91880 922 92731 93091 155 340 510 874 911 94186 309 901 4 95376 827 80 96037 80 133 263 515 25 99 729 94 945 97291 391 723 98056 133 73 419 40 98 706 824 99119 398 523 640 74 80 781 965

100095 190 457 745 101498 578 635 802 18 102156 410 571 91 854 103105 278 627 761 104427 56 601 69 726 967 105155 563 768 809 2 6106134 232 336 683 843 93 107274 563 970 79 108416 529 671 862 952 109233 301 474 618 741 937 48

110180 249 651 783 977 111027 157 425 67 595 668 863 984 112195 568 871 113050 66 77 284 99 540 91 605 38 758 114126 307 413 741891 954 115354 781 854 116210 52 411 34 600 87 863 934 117167 353 810 43 977 118004 841 119129 462

120129 484 744 121094 610 122029 323 123377 497 500 607 124017 315 581 702 125082 134 275 530 747 808 126158 275 708 45 805 127231 325 30 568 637 46 762 128117 642 780 820 129496 811 70 92

130435 697 131558 822 132042 93 338 816 62 133371 551 634 89 804 134129 92 279 348 596 810 135051 229 36 607 9 725 31 97 843 136092 391 864 69 978 137071 267 659 74 784 94 862 138155 203 336 467 706 82 3 806 139122 238 314 474 656 973

140210 538 912 88 141011 303 142101 209 52 453 500 143171 72 480 562 4432 698 976 45077 264 353 64 84 146071 455 61 525 79 42 147097 354 483 93 663 88 774 860 148072 158 671 746 149115 214 503 721 83 857 83 94

150259 82 468 601 151306 579 152074 98 226 657 153073 207 414 964 154226 85 155517 863 156082 140 477 525 42 608 951 157060 566 158164 299 675 984 159152 231 79 335 416 542 628 718 847 71 998

160148 65 758 77 161073 107 529 929 162101 537 935 163166 284 683 741 838 164045 161 222 629 91 709 99 165216 834 82 91 166245 167344 70 414 775 168065 146 70 256 79 447 544 733 169416 643

170249 381 959 171393 901 75 172182 378 889 173355 457 174002 407 597 979 175084 165 413 754 842 960 176216 764 853 966 177496 589 178166 244 382 546 637 776 970 179415 576 701

180133 392 425 778 867 78 939 91 181295 384 413 50 589 182867 994 183162 310 619 872 184299 801 73 92 185345 698 900 34 186267 385 431 777 923 96 187294 528 651 188117 33 778 98 918 51 189232

190048 115 354 560 628 191144 68 438 656 799 844 192019 56 422 505 193054 849 194529 641 747 987

Ciągnienie IV
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 padła na Nr 149306

Zł 30 000 na Nr 155894

Zł 10.000 na N-ry: 99409 138206

20012 139 265 303 607 47 872 915 93 21126 51 436 665 713 22246 23022 235 78 93 308 768 868 24014 47 72 277 674 25129 81 358 475 648 26480 604 838 27278 466 853 984 28130 254 61 593 644 781 996 29037 57 347 698 776

30073 289 668 885 31141 453 578 927 69 32017 87 102 15 334 859 901 33021 470 674 34081 158 35092 112 15 45 678 717 821 36335 577 37330 986 38327 95 407 10 84 744 39077 99 468 513 24 26 861 88

40255 343 654 817 62 990 41632 84 876 42814 43610 748 44419 719 45155 46606 938 47285 412 612 48163 337 905 49597 629 979

50136 200 486 604 993 51091 157 762 858 52044 279 500 66 674 92 99 741 53632 706 818 54153 356 819 55168 203 606 732 77926 64 56182 266 782 57283 506 822 956 58261 786 886 59039 182 411 627

60137 538 631 76 822 61243 59 60 327 62126 222 474 657 703 63688 810 22 64036 112 77 88 396 546 780 65373 437 727 66168 684 67177 268 586 637 783 826 83 921 68010 412 538 979 69290 524 974

70027 37 153 458 535 730 71047 122 220 726 72038 60 529 664 72 73231 684 887 74046 147 588 829 75913 76074 468 77542 78131 75 604 73 79018 26 32 68 456 522 709 92

80300 658 957 81045 51 113 266 435 82309 33 97 630 820 83009 82 205 351 698 720 834 84072 136 69 349 82 462 85314 642 762 88 86189 274 463 634 87191 390 506 795 88105 300 452 853 89104 240 470 609 21 763 918 60

90153 367 91028 742 77 91039 215 895 93381 569 939 9411 266 464 95018 573 667 879 929 96066 73 110 53 537 615 840 90 97367 410 56 631 712 962 98046 229 786 99070 90 430 72 583 793 989

100063 510 850 101413 56 543 84 639 904 102144 331 74 780 103815 104092 166 307 642 90 875 105613 900 21 106056 213 674 811 27 107313 481 529 108004 94 327 752 839 49

110152 234 95 302 111178 524 687 773 834 42 940 82 112142 279 788 969 113137 86 489 604 79 836 114278 347 525 898 913 115306 593 761 835 116378 452 117018 87 111 362 822 65 118042 105 521 654 818 119058 76 109 232 358 83 432 779

120701 121241 378 122116 206487 827 123325 514 86 602 772 124295 828 125215 57 686 811 991 126070 335 816 127313 542 629 128313 79 682 875 129172 221 575

130039 113 285 870 933 82 131245 64 614 801 63 132165 89 295 539 669 133142 305 653 134690 908 135558 781 909 136772 996 137382 485 589 704 939 138039 199 209 403 46 571 139309 452 591 607 54 800 36

140104 89 814 932 141513 772 142335 478 508 862 143011 235 52 355 804 13 144074 913 98 145078 387 146141 228 420 716 147128 321 70 517 971 89 148446 564 821 47 149419 579

150708 91 805 85 151180 91 265 70 401 558 786 879 152014 151 395 153074 154 250 374 789 154508 83 155396 470 516 40 50 977 156137 157013 28 890 158353 524 728 80 824 982 159514 75

160333 418 634 40 69 741 161681 820 916 162141 68 380 746 163259 362 642 89 953 164907 165036 151 276 627 53 880 982 166279 568 656 167431 874 78 168109 169007 368 405 11

170005 200 352 499 686 95 171040 128 233 394 746 900 172625 173046 101 314 466 174442 874 941 175336 403 636 176528 663 933 177120 377 90 405 19 855 178034 356 516 32 720 924 179419 73 595 791 943

180373 470 523 181028 141 239 858 182317 531 98 657 183228 324 739 184418 185285 569 769 186631 819 187100 542 792 188959 189070 90 624 909 89

190584 191130 736 192270 329 193011 16 616 86 194441 50

Zawsze i wszędzie pamiętaj

że szczęście sprzyja kolekturze

KAFTALA

Katowice, ul. Dyrekcyjna 2

Chorzów I, Wolności 26 **Bielsko, Wzgórze 21**

Ciekawostki

WILLA BANDYCKA NA LICYTACJI.

Wspaniała willa osławionego bandyty amerykańskiego Al Capone, położona na wybrzeżu oceanu w Miami (Floryda) znalazła się w ostatnich dniach wskutek zaległości podatkowych właściciela na licytacji. Suma zaległości podatkowych wynosiła 25 tys. dolarów. Tuż przed rozpoczęciem licytacji do Miami przybył hydroplanem wysłannik herszta, odbywającego karę w więzieniu, który przedstawił poświadczenie władz amerykańskich na uregulowaną należność podatkową. Tym samym zgromadzeni reflektanci musieli opuścić miejsce licytacji bez rezultatu.

Czy wiecie że...

— Madagaskar podbił i ogłoszony został królem przez krajowców w 1776. konfederat barski Benjowski Maurycy

— Kustoszem muzeum Akademji w Petersburgu był pod koniec XIX w. ku zoolog Białynicki - Birula Aleksander.

— Rośliny Chin opisał w pracy „Flora Chinensis" oraz sporządził mapę tego kraju badacz Indii i Chin polski ksiądz misionarz Boim Michał ze Lwowa.

Zł 5.000 na N-ry: 92748 94467 96713 112921

Zł 2.000 na N-ry: 22178 49972 101873 126258 126558 129554 130411

Zł 1.000 na N-ry: 27672 31828 46090 47697 52099 52283 54375 54632 56299 62840 6720 84919 87167 88073 95013 110117 112599 114017 129213 129306 164483 175871

Wygrane po zł 200

490 561 76 987 1045 340 412 2034 90 509 743 823 3821 4030 126 266 409 854 5101 202 20 324 425 567 6305 84 95 580 677 738 7148 299 8879 9164 65 307 85 514 693 813

10032 173 211 778 11249 12122 39 722 13352 568 14144 265 745 871 93 15301 556 16159 434 613 884 17133 914 18256 312 479 610 814 19010 28 135 240 547 94 618

LOSY I-EJ KLASY
są już do nabycia
w słynnej kolekturze
BRACIA SAFIER
Kraków, Rynek Gł. 6.

10014 366 888 11057 403 876 12135 260 413 45 82 557 600 4 872 944 51 13132 82 248 865 83 906 23 14124 300 21 727 813 14 46 15241 407 51 521 641 804 16105 80 17058 574 18241 19167 642 880

20431 70 615 32 753 834 21072 92 303 64 513 16 993 22037 168 880 23418 24279 937 954 25025 386 705 26111 531 773 950 27167 213 520 27 636 28807 29044 640 792 354 961

30000 171 234 300 524 641 782 912 14 88 86 31042 90 187 307 633 86 32685 33107 48 285 445 502 53 34350 683 704 90 35803 36463 501 85 972 37388 436 83 38277 318 511 691 98 39059 65 104 482

40660 41037 881 929 42055 923 797 982 43009 147 228 581 831 39 44261 441 680 735 819 910 45217 371 566 84 609 22 760 883 46216 341 414 616 91 47240 344 64

Wiadomości bieżące.

Czwartek 23 września

Dziś: Tekli
Jutro: N. M. P. wykup. niewoln.
Wschód słońca: 5.22
Zachód słońca: 17.34

UDOGODNIENIA DLA PODRÓŻNYCH W POCIĄGACH.

(—) W czasie podróży pociągami pospiesznymi i ekspresowymi mogą podróżni nadawać u konduktorów kolejowych telegramy krajowe i do wszystkich państw europejskich zawierające 14 wyrazów. Opłata za telegramy krajowe wynosi 2.95 zł, zaś opłata za telegramy do zagranicy składa się z opłaty za 14 wyrazów według taksy dla danego kraju i opłaty manipulacyjnej 0.60 zł. Podróżni wszystkich pociągów tak pospiesznych jak i zwykłych mogą korzystać z usług poczt peronowych, uruchomionych na peronach większych stacji kolejowych węzłowych i nadawać u pracownika poczty peronowej telegramy, o dowolnej ilości wyrazów, tak krajowe jak i do wszystkich państw europejskich. Opłaty za telegramy nadane u pracownika poczty peronowej oblicza się według obowiązującej taryfy telegraficznej krajowej i zagranicznej. Poczty peronowe uruchomiono na peronach większych stacyj kolejowych a na Śląsku w Katowicach, Bielsku, Dziedzicach i Zebrzydowicach.

Dancing-Bar WOJKO
KATOWICE, UL. MICKIEWICZA 8, I. P. TEL. 344-20.
PROGRAM WRZESIEŃ
Atrakcyjne otwarcie sezonu Jesiennego 1937 r.
MARA MI, znakomity duet damski
TRIO SANDECKICH, atrakcja taneczno-akrobatyczna
ELLEN SANDEE, tancerka scen zagranicznych
LILI GYULAI, urocza Węgierka
IGO KRAWOWSKI, słynny piosenkarz i kompozytor
ROMAN MESSING prezentuje his famous Jazz Sensacja! THE BLUE MOON ENSEMBLE Sensacja!
W soboty, niedziele i święta FIVE O'CLOCK!
Lokal otwarty do godz. 5 tej rano.

TANIE BUFETY W POCIĄGACH

(—) Min. Komunikacji powierzyło Międzynarodowemu Towarzystwu Wagonów Sypialnych uruchomienie tanich bufetów. Na razie czynne one będą na liniach: Wilno — Lwów — i Wilno — Warszawa. Bufet mieścić się będzie w jednym z przedziałów wagonu 3 kl. Zatwierdzony już został cennik, według którego pobierane będą następujące ceny: szklanka herbaty z cytryną — gr 40, szklanka kawy białej — gr 60, szkl. mleka — gr 20, kakao — gr 20, porcja kiełbasy z musztardą (100 gr) — gr 60, butelka wody sodowej — gr 20 itd. Przytoczone ceny rozumieją się wraz z obsługą. Na specjalne podkreślenie zasługuje określenie pojęcia szklanka, jako miary ćwierć litra. Przy tej okazji warto przypomnieć, iż szklanka w pojęciu niektórych restauratorów dworcowych nie przekracza 150 cm sześć.

Uwagi na czasie

(—) Jeden z naszych czytelników nadesłał nam kilka uwag, prosząc o opublikowanie ich. W korespondencji tej jest poddana krytyce praktyka budownictwa drogowego w Katowicach. Jak wynika z doniesienia, magistrat ułożył chodnik na odcinku ulicy Plebiscytowej i między ul. Powstańców i Lisieckiego po stronie sierocińca. Zdaniem naszego czytelnika jest to o tyle nieracjonalne, że po tej stronie ulicy jest ruch przechodniów bardzo minimalny; natomiast po drugiej stronie stale uczęszczanej przez przechodniów nie ma dotychczas chodnika i ludzie grzęzną w błocie po najmniejszym deszczu. Poza tym należałoby wreszcie uporządkować bruk na ulicy Lisieckiego, gdyż w czasie pogody przejeżdżające tamtędy pojazdy podnoszą istne kłęby kurzu. Uwagi te kierujemy do magistratu m. Katowic.

REJESTRACJA WDÓW PO INWALIDACH I POLEGŁYCH.

(—) Komunalny Urząd Pośrednictwa Pracy na miasto Katowice donosi, iż przeprowadza rejestrację wdów po poległych, zmarłych lub zaginionych w związku ze służbą wojskową lub po inwalidach celem zapośredniczenia do pracy na zasadzie ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim. Wdowy w wieku do lat 50 zamieszkałe w Katowicach, reflektujące na zapośredniczenie do pracy, winny zgłosić się celem rejestracji w Komunalnym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Katowicach przy ul. Krakowskiej 50, pokój 23 w terminie od 1 do 7 października rb. w godzinach urzędowych od 8.30—12.00. Do rejestracji należy przedłożyć poświadczenie zamieszkania oraz zaświadczenie Starostwa — Referat Spraw Inwalidzkich — stwierdzające, że rejestrująca się jest wdową po poległym lub inwalidzie wojennym.

Z ŻYCIA K. S. M. M.

(—) Kurs dla zastępowych KSMM odbędzie się w Zadolu od 24—30 października. Całkowita opłata za utrzymanie wraz z wykładami wynosi 6 zł. Święto młodzieży męskiej przypada w tym roku na 14 listopada. Materjały do urządzenia akademji można nabyć w sekretarjacie K. S. M. M.

Do pamiętnika p. Zapewnika

Jeszcze raz w sprawie wolnych torów

Artykuł mój pt. „Mają teraz głos zwolennicy „dzikiego handlu" z dnia 14 bm., broniący egzystencji tzw. wolnych torów jako miejsca, gdzie biedniejsza ludność Katowic zaopatrzyć się może w owoce i jarzyny po niższych niż na targowicy cenach — zaszczycony został polemiką ze strony nie byle kogo, bo samego pana prezesa Stowarzyszenia Chrześcijańskich Handlarzy Targowych Wilhelma Zapewnika.

Do redakcji „Polski Zachodniej" Biuro prasowe magistratu katowickiego przysłało obszerną odpowiedź p. Zapewnika na moje argumenty. Odpowiedź ta jednakowoż utrzymana jest w tonie tak napastliwym i naszpikowana jest tyloma frazesami, że fakt ten zwalnia mnie poniekąd od dokładniejszego zajęcia się nią, tym więcej, że z wieloma przytoczonymi tam argumentami rozprawiłem się już w poprzednich moich wywodach i nie chciałbym się powtarzać — byłaby to bowiem zabawa „w koło Macieju"...

Nie mogę jednak przejść spokojnie do porządku nad faktem pomawiania mnie, jakobym propagował i zachęcał do kupowania towaru złośliwie wymykającego się spod kontroli podatkowej.

Nic podobnego nigdy nie pisałem, natomiast stwierdziłem, że *skoro przekupniom wolno kupować na wolnych torach — to takie samo prawo winien i musi posiadać każdy inny śmiertelnik, jakim jest drobny, biedny konsument.*

Trudno przecież wymagać od konsumenta kupującego tanie jabłka, śliwki czy pomidory, żeby z oburzeniem pytał dostawcy z wolnych torów, czy zapłacił on wszystkie podatki, skoro śmie tak tanio sprzedawać. Od tego przecież jest — jak już powiedziano w swoim czasie — kto inny, bardziej do tego powołany.

P. Zapewnik z magistratem do spółki równie dobrze wie, że olbrzymia większość przekupniów, zaopatrujących się na wolnych torach w potrzebne produkty owocowe i jarzynowe najmniej dba o to, czy handlarz uregulował swoje powinności względem Skarbu czy też nie. Nie rozumiem więc, dlaczego konsument miałby być pozbawiony tego prawa, zwłaszcza, ten który budżet swój domowy ledwie koniec z końcem wiąże.

Czyż te tłumy kobiet codzień proszących się o wejście na wolne tory nie władzom miejskim nie mówią?... Dlaczegoż to one tam właśnie stoją, a nie idą na targowicę, gdzie ponoć — jak nas zapewnia p. prezes Zapewnik można taniej i lepszy towar kupić, przy czym pogrymasić i poprzebierać na straganie powolą...

Czemu to — pytam.

NIE MARTW SIĘ
SIWE WŁOSY USUNĄĆ ŁATWO, NIEDOSTRZEGALNIE DLA OTOCZENIA, BO BEZ CUDZEJ POMOCY, STOSUJĄC NIESZKODLIWY I NIEZAWODNY ODSWIACZ
ORIENTINE
PARF. „ORIENT" / R. OSTROWSKI S.A. / WARSZAWA
25 LAT DOŚWIADCZENIA - GWARANCJA JAKOŚCI

P. Prezes Zapewnik odmawia mi prawa zabierania głosu w tej sprawie, bo nie jestem „ani Ślązakiem, ani Poznańczykiem, ni też Pomorzaninem". Nie, jestem poprostu człowiekiem, który myśli, chce dobra innych. Tak mnie ukarał p. Zapewnik, a magistrat przypieczętował wyrok na skazańca, za to, żem śmiał być innego zdania, niż pierwszy lepszy przekupień.

Przypuśćmy jednak, że jestem choćby z Kłaja czy innej Tokarni. Nie przeszkodziło mi jednak to niskie pochodzenie zwiedzić ładny szmat świata, bo to widziało się i Anglię, i Niemcy, Szwecję, Danię, Austrię, Czechy, Węgry, a nawet — rozgrzesz mnie prześwietny magistracie — Ukrainę. Widziało się w tym szerokim świecie to i owo, dobre i złe tak samo zresztą jak i na Śląsku, gdzie siedzę zaledwie coś około 15 lat.

Ale cóż u licha ma to wspólnego z wolnymi torami i tanimi cenami na nich, z targowicą i lichwą, tam uprawianą?

Nie wiem.

Ale na pewno będzie wiedział to „rdzenny" niewątpliwie „Ślązak", który zmusił mnie do tego wyznania, puszczając w świat „polemikę" ze mną pokrzywdzonego prezesa Stowarzyszenia Chrześcijańskich Handlarzy Targowych, w której zarzuca mi się, że nie jestem Ślązakiem, Wielkopolaninem, ani też Pomorzaninem.

Coś mi się wydaje, że konika separatystycznego nie wytrawny harcownik, ale kiepski dżokej dosiadł... *Jaxa.*

Z przebiegu uroczystości
odsłonięcia tablicy pamiątkowej w Katowickiej Hałdzie

Katowice, 23. 9.

Przy sprzyjającej pogodzie, grupa miejscowa Związku Powstańców Śląskich obchodziła w ubiegłą niedzielę uroczystość odsłonięcia i poświęcenia tablicy pamiątkowej ku czci poległych powstańców. Rano wyruszył z dziedzińca szkoły w Katowickiej Hałdzie liczny pochód z sztandarami do kościoła garnizonowego gdzie msze św. na intencję poległych powstańców odprawił ks. mjr Bombas. Po nabożeństwie pochód udał się przed gmach szkolny, bowiem tam wmurowano tablicę pamiątkową. — Prezes grupy mjr. Zw. Powst. Śl. p. Wodecki powitał przybyłych przedstawicieli władz: prezydenta m. Katowic dra Kocura, ks. mjr Bombasa, reprezentanta miejsc. garnizonu mjr. Woźniakowskiego, prezesa pow. Zw. Powst. Śl. p. nacz. Kawe radcę p. R. Niemczyka, dyr. kop. „Wujek" p. inż. Suszyńskiego, komitet honor. i in. Z kolei p. nacz. Kawa odczytał akt erekcyjny, a p. prezydent dr Kocur odsłaniając tablicę, podkreślił znaczenie tego symbolicznego dzieła dla starszego i młodszego pokolenia. Następnie ks. mjr. Bombas dokonał uroczystego aktu poświęcenia tablicy, przy czym wygłosił wzruszające przemówienie, zaś chór męski „Moniuszko" wystąpił z „Gaude Mater" i „Nad Olzą czuwa straż". W końcu zabrał głos p. radca R. Niemczyk, który nakreśliwszy kilka wspomnień z czasów powstań śląskich, prosił p. prezydenta dra Kocura o objęcie tablicy w opiekę. Po defiladzie, w której wzięli udział: powstańcy obozu katowickiego, Związek Weteranów Armji Polskiej we Francji, Związek Rezerwistów, Pocztowcy, ZZZ, PZP, ZZP, Towarzystwo Polek i Straż Pożarna — uczestnicy pochodu udali się do sali p. Singera w Brynowie gdzie przy dźwiękach orkiestry Zw. Rezerwistów i śpiewie podchmurnawi byli obiadem żołnierskim. — Należy się szczere podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się w jakikolwiekbądź sposób do zorganizowania tej pięknej uroczystości, która uczestnikom jej pozostanie w trwałej pamięci.

Na szczęście natrafi ten,

kto odnajdzie furtkę, która do niego prowadzi. Furtką, prowadzącą do szczęścia w grze na loterii klasowej, jest los.

Połączenie wodne Śląska
z Okręgiem Centralnym

W związku z szybkim postępem rozbudowy Okręgu Centralnego te działy przemysłu, które przypuszczalnie w niedalekiej przyszłości wejdą, czy to jako dostawcy czy to jako odbiorcy, w bliższy kontakt z powstającym w tym Okręgu przemysłem, zaczynają się żywo interesować stworzeniem nowych i być może — tańszych możliwości transportowych przez usprawnienie Przemszy i Wisły.

Budowa odpowiedniej drogi wodnej przy pomocy praktykowanych normalnie robót wodnych, tj. przy pomocy budowy kanałów, kanalizacji lub regulacji rzek, w tym wypadku zarówno ze względu na konieczny pośpiech, jak i z uwagi na olbrzymie koszty, nie wchodzi na razie w rachubę. Wobec tego zdecydowano się tymczasowo na zupełnie odmienny sposób poprawienia warunków żeglugowych na Przemszy i Wiśle, a mianowicie przez budowę specjalnych zbiorników retencyjnych. Zbiorniki te zasilając wodą Brynicę, Białą Przemszę i górny bieg Wisły, umożliwiłyby podniesienie obecnego poziomu wody na tych rzekach o 30—40 cm, stwarzając w ten sposób drogę wodną o głębokości co najmniej 1 m. Przy tej głębokości ładowność jednostki transportowej mogłaby już, zależnie od pory roku, wynosić od 100—300 ton.

Łączny koszt wykonania wspomnianych zbiorników i innych związanych z tym robót, niezbędnych dla usprawnienia Przemszy i Wisły na przestrzeni od zagłębia węglowego do Sandomierza, nie powinien przekraczać sumy około 45 mil. złotych, co już niewątpliwie leży, zwłaszcza przy rozłożeniu wspomnianych robót na okres paru lat, w ramach naszych możliwości budżetowych.

KONCERT FRANCISZKA PACCII

(—) W czwartek 23 bm. o godz. 20 w sali Domu Oświatowego (TCL) przy ul. Francuskiej w Katowicach, odbędzie się koncert pożegnalny na którym wystąpi wychowanek Śląskiej Szkoły Muzycznej, katowiczanin, Franciszek Paccia odtwórca pieśni śląskich w Polskim Radio. Będzie to pożegnalny występ śpiewaka przed wyjazdem na popisy do stolic europejskich. W koncercie tym wystąpi również solista - skrzypek Stanisław Białas. Akompanjament prof. Jerzego Goettla. Bilety na koncert można otrzymać w księgarni p. Górskiego, ul. Młyńska 4.

Z Mysłowic

NOWY BRUK NA ULICACH MYSŁOWIC.

(M.) Budowa szosy państwowej w Mysłowicach (ul. Katowickiej) jest już na ukończeniu i w przyszłym tygodniu odcinek ulicy Katowickiej od ul. Nowokościelnej do mostu obok kopalni „Mysłowice" będzie otwarty. Starannem Wydziału Powiatowego, Mysłowice otrzymały dobry bruk przy ul. Modrzejowskiej, Nowokościelnej i Katowickiej. Nadto w przyszłym roku będzie wybudowana jezdnia ul. Krakowskiej oraz szosa radoska.

RZEKA PRZEMSZA NABIERA ZNACZENIA HANDLOWEGO

(M) Rzeka Przemsza nabiera coraz większego znaczenia jako najtańszy przewóz towarów. Handlowe znaczenie Przemszy datuje się od dawna i obecnie powracała przedzaborcze czasy, kiedy ruch handlowy na Przemszy był wzmożony. W tych dniach rozpoczęto spław drzewa w dół Przemszy a od paru tygodni wysyłane są drogą wodną, galarami różne towary ze Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO

(M) W ub. wtorek w mieszkaniu Heleny Szprotowej przy ul. Strzeleckiej (lepianki) wypiła większą dozę esencji octowej jej sublokatorka Honorata Podgórska, lat 22 — pochodząca ze Sosnowca. W stanie ciężkim przewieziono denatkę do szpitala miejskiego. Powodem zamachu samobójczego miał być brak środków do życia.

Zaparcie. Wybitni przedstawiciele wiedzy medycznej przekonali się, że nawet najdelikatniejsze dzieci chętnie zażywają i dobrze znoszą naturalną wodę gorzką **„Franciszka Józefa".** (—)

Z Chorzowa

ZEBRANIE PREZESÓW ORGANIZACYJ CHORZOWA

(=) Zespół Stowarzyszeń Polskich w Chorzowie urządza 24 bm. o godz. 19.15 w Domu Ludowym zebranie miesięczne prezesów. Rada Zespołu uprasza pp. prezesów o wzięcie udziału względnie o wydelegowanie swych przedstawicieli Stowarzyszeń.

Szanownej Klienteli do wiadomości!
Z dniem 20 bm. zaprowadziliśmy specjalny oddział sprzedaży materiałów męskich
„Samodziały-Leszczków"
po cenach ścisłe fabrycznych.
Oglądnięcie towaru bez przymusu kupna.
Firma: **Stanisław Priebe**
Chorzów I, Wolności 11 — Telefon 4.6-52.

Zabił, by odroczyć licytację

Sensacyjna rozprawa w Rybniku

Na wokandzie wydziału zamiejscowego sądu okręgowego w Rybniku znalazła się w środę 22 bm. sensacyjna sprawa przeciwko 29-letniemu Pawłowi Malerzowi z Golejowa, oskarżonemu o zamordowanie swego teścia 73-letniego Alojzego Mrozka. Rozprawa wywołała olbrzymie zainteresowanie szczególnie wśród mieszkańców gminy Golejów. Już na długo przed rozprawą korytarze Sądu Okręgowego w Rybniku wypełnione były publicznością. Za stołem sędziowskim zajął miejsce pełny wydział w składzie trzech sędziów.

Jak wynika z aktu oskarżenia, pomiędzy Malerzem i jego teściem trwały od dłuższego czasu spory na tle majątkowym. Swego czasu Mrozek oddał całe gospodarstwo zięciowi z tym zastrzeżeniem, że Malerz spłaci resztę rodzeństwa. Tymczasem trudności finansowe nie pozwoliły Malerzowi wywiązać się z tych obowiązków względem reszty rodzeństwa. Doszło do szeregu procesów pomiędzy teściem i zięciem, które zakończyły się przegraną Malerza. W dniu 26 maja rb. miała się odbyć przed sądem w Rybniku ostatnia rozprawa, na której miał zapaść wyrok przeciwko Malerzowi o licytację jego majątku na rzecz pozostałych dzieci Mrózka.

Malerz widząc swoją beznadziejną pozycję ukuł plan strasznej zemsty. W dniu 26 maja rb. Malerz uzbroił się w rewolwer, do którego załadował tylko jedną kulę, przeznaczoną dla teścia. Na korytarzu sądowym obaj przeciwnicy pokłócili się pomiędzy sobą, co jeszcze bardziej podminowało nieprzyjemną atmosferę. W chwili, gdy woźny sądowy wywołał sprawę pierwszy do sali wkroczył Mrozek, a za nim Malerz. Tuż przed stołem sędziowskim Malerz nagle wydobył z kieszeni rewolwer i z okrzykiem „to masz za moje krzywdy" — strzelił do teścia z tyłu. Kula przeszyła serce starca. Mrozek zdołał jeszcze krzyknąć: „Jezus Maria, zabił mnie!", po czym runął martwy przed stołem sędziowskim. Wszystko to działo się w oczach sędziego, adwokatów i publiczności. Morderca po strzale przystąpił spokojnie do sędziego, któremu wręczył rewolwer i podniósłszy ręce w górę, oświadczył: „Proszę mnie aresztować, zabiłem znienawidzonego teścia". Sędzia, ochłonąwszy z osłupienia, zadzwonił po straż więzienną, która mordercę odprowadziła do więzienia.

Oskarżony tłumaczył się na wczorajszej rozprawie, że nie chciał zabić swego teścia, lecz pragnął go tylko poranić by w ten sposób odroczyć termin krytycznej rozprawy, a co za nią szło — licytacji.

Przesłuchiwani świadkowie wydali oskarżonemu Malerzowi na ogół dobre świadectwo. Między świadkami znalazł się również syn zabitego Józef Mrozek i wdowa Joanna Mrozkowa. Zeznania ich były zupełnie różne: syn przedstawił zabitego w jak najkorzystniejszym świetle, zaś żona w jak najgorszym, akcentując tyranie i rozpustny tryb życia zabitego Mrozka.

Po tych zeznaniach zabrał głos prokurator, domagając się dla oskarżonego dożywotniego więzienia.

Sąd po naradzie postanowił ogłosić wyrok w piątek, dnia 24 września.

TELEFUNKEN
Radio TELEFUNKEN
harmonia tonów-symbol jakości

Skauci kanadyjscy na Śląsku

Dnia 23 bm. o godz. 10.30 rano pociągiem z Paryża przybyła do Katowic delegacja skautów katolickich z Kanady w osobach komisarza skautowego prowincji Quibec p. Paul Beahena i jego sekretarza.

Skauci kanadyjscy przyjeżdżają do Polski na kilka dni. Będzie to rewizyta pobytu naszej wyprawy instruktorskiej, która w ub. roku w drodze powrotnej ze Stanów Zjednoczonych złożyła wizytę skautom Kanady, gdzie była gorąco i serdecznie przyjmowana.

CYMA
NIEMA SOBIE RÓWNEGO
CYMA
GWARANCJA DOSKONAŁOŚCI

Delegacja kanadyjska zapozna się z organizacją Związku Harcerstwa Polskiego, ośrodkami kształcenia starszyzny, najważniejszymi organizacjami młodzieżowymi i osobliwościami Polski. **Na Śląsku delegacja zwiedzi w pierwszym dniu pobytu stary kościół w Pszczynie, szkołę lotniczą w Aleksandrowicach, szybowisko na górze Chełm, następnie zaporę wodną w Wapienicy k. Bielska, sanatorium w Istebnej i zameczek P. Prezydenta R. P. Z kolei goście zatrzymają się w ośrodku kształcenia instruktorów harcerskich w Górkach Wielkich, gdzie zapoznają się szczegółowo z zagadnieniem kształcenia instruktorów harcerskich w Polsce.**

W drugim dniu pobytu Kanadyjczycy zwiedzą rano Bucze harcerskie, oraz zakłady przemysłowe na Śląsku. W południe goście złożą wizytę prezydentowi miasta dr Kocurowi. Po obiedzie goście kanadyjscy odjadą do Trzebini, celem zapoznania się z pracami tamtejszego hufca harcerzy. Stamtąd udadzą się do Krakowa, Zakopanego, Warszawy itd na objazd Polski. W Katowicach gośćmi kanadyjskimi zajmą się uczestnicy wyprawy, która w zeszłym roku bawiła w Kanadzie.

Zaznaczyć należy, że p. Paul Bealien jest wybitnym instruktorem skautowym i komisarzem skautowym całej prowincji Quibec, a równocześnie komendantem garnizonu wojskowego tegoż miasta.

Delegacja skautów kanadyjskich zetknęła się bezpośrednio z harcerzami polskimi w bież. roku na międzynarodowym zlocie skautowym w Holandii **i po zwiedzeniu Holandii, Anglii i Francji, przybywa do Polski, by zapoznać się bliżej z naszym ruchem skautowym.** Z ramienia Z. H. P. przez cały czas pobytu w Polsce skautom kanadyjskim będzie towarzyszył delegowany instruktor.

Pociąg popularny na Święto Lotnictwa Polskiego do Warszawy

W dniu 26 bm odbędzie się w Warszawie wspaniała uroczystość przekazania Panu Prezydentowi R P i Marszałkowi Rydzowi Śmigłemu 130 samolotów ufundowanych przez społeczeństwo zrzeszone w LOPP Będzie to pierwsza tego rodzaju uroczystość w Polsce, w której weźmie udział tak poważna ilość samolotów. Program uroczystości poza częścią oficjalną przewiduje pokazy lotnicze na samolotach RWD wszystkich typów szybowcach i motoszybowcach

W dniu 25 bm o godz 23.42 wyjedzie na te uroczystości specjalny pociąg popularny organizowany przez Śl Okrąg LOPP Powrót tego pociągu nastąpi 27 bm o godz 5.03 Cena przejazdu tam i z powrotem łącznie z biletem wstępu na trybuny lotniska mokotowskiego wynosi 11.— zł Dla uczestników wycieczki zarezerwowane są na trybunach specjalne miejsca Karty uczestnictwa i bilety wstępu na trybuny wydaje Ośrodek Propagandy LOPP przy ul. Mariackiej 3

W uroczystościach bierze udział 51 samolotów ufundowanych przez Śląsk

Z Rybnickiego

UROCZYSTOŚĆ TOWARZYSTWA MŁODYCH POLEK

(R) Niedawno odbył się zlot Młodych Polek z okręgu Popielów i pobliskich kół, połączony z poświęceniem proporczyka TMP. w Radziejowie. W uroczystości wzięło gremialny udział starsze społeczeństwo, wszystkie organizacje miejscowe i zamiejscowe Zlot rozpoczął się nabożeństwem, na którym kazanie wygłosił proboszcz ks Miczke Po nabożeństwie pochód udał się na grób Powstańca gdzie złożono wieńce Po tym odbyła się defilada Dalsza część uroczystości odbyła się na sali p. Trybusia, — gdzie w czasie akademii nastąpiło ślubowanie Młodych Polek z Radziejowa, a kilka członkiń otrzymało dyplomy za kilkuletnią wzorową pracę w organizacji

Z Tarnogórskiego

KONFERENCJA BIBLIOTEKARSKA W TARNOWSKICH GÓRACH

(T) W ub niedzielę odbyła się w Tarnowskich Górach konferencja przy udziale 20 bibliotekarzy i bibliotekarek z całego powiatu, przeważnie pochodzących z ludu Po zagajeniu konferencji przez p kier Wyrebskiego, poszczególne bibliotekarki i bibliotekarze składali sprawozdanie ze swej pracy charakteryzując środowiska, wśród których pracują

Z Bielskiego

ODZNACZENIE.

(B) Onegdaj zamieściliśmy listę odznaczonych złotym krzyżem zasługi W spisie tym brakowało nazwiska p notariusza Ferdynanda Bilińskiego z Bielska, który otrzymał złoty krzyż zasługi

Z Cieszyńskiego

Z TOW TEATRU POLSKIEGO

(C) W dniu 25 bm gościć będzie teatr cieszyński znakomitych artystów teatrów stołecznych pp Mariusza Maszyńskiego i Janinę Romanównę Wybitna ta para artystów odegra sztukę Antoniego Cwojdzińskiego „Freuda teoria snów"

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI PRZY PRACY

(C) Robotnik Rudolf Gabryś z Drogomyśla, zatrudniony przy robotach betoniarskich w fabryce „Breviller i Urban" w Ustroniu wskutek pośliźgnięcia się nogi wpadł do dołu wykopanego pod fundamenty i doznał złamania lewej ręki i kontuzji kręgosłupa. Robotnik Andrzej Gomola z Hermanic w czasie pracy przy prasie mimo środowej w kuźni mechanicznej tej samej fabryki w Ustroniu doznał odcięcia przez prasę 4-ch palców prawej ręki. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez miejscowego lekarza dr. Bruka, obydwuch robotników odwiozło fabryczne pogotowie ratunkowe do Śląskiego Szpitala w Cieszynie

Jesienna Wystawa Katowicka budzi powszechne zainteresowanie

Katowice, 23 września.

Tegoroczna nowa impreza handlowa „JESIENNA WYSTAWA KATOWICKA PRZED ZIMĄ", urządzona przez Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach w czasie od 2-go do 17-go października br. wywołała duże zainteresowanie wśród szerokich sfer wytwórców i kupiectwa i in.

Celem Wystawy jak to już ogólnie donosiliśmy, jest ożywienie ruchu handlowego w przededniu sezonu zimowego.

Wystawa z tych też względów będzie interesująca, bowiem zgromadzi na swym terenie eksponaty wchodzące w zakres powszechnego użytku w porze zimowej.

Tania i skuteczna reklama jest magnesem przyciągającym kupiectwo, zaś chłonność rynku śląskiego i zwykle znaczna frekwencja na Wystawach Katowickich dają gwarancję ożywienia ruchu handlowego i pozyskania nowych zamówień przed zimą.

Obecnie nadeszły już ostatnie dni zgłoszeń. — Każdy wytwórca i kupiec winien skorzystać z nadarzającej się okazji i zgłosić spiesznie swój udział w Jesiennej Wystawie Katowickiej „PRZED ZIMĄ" na której ma zapewnioną skuteczną i tanią reklamę przy niskich cenach stoisk.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach (ul. Stawowa 14, tel. 30071).

Czas skończyć z tym niesłychanym skandalem

Germanizatorskie praktyki magistratu Raciborza na polskim pograniczu muszą być nareszcie zlikwidowane

W dniu 11 września 1937 r. przeprowadzali przedstawiciele magistratu miasta Raciborza na terenie gminy Brzezia w powiecie rybnickim jak co rocznie przydział gruntów okolicznym rzeszom drobnych dzierżawców rolnych. Grunty stanowiące własność miasta leżą nad samą Odrą po polskiej stronie granicy o obszarze kilkuset hektarów. Cały akt wypuszczania gruntów w dzierżawę był i tym razem jednym stekiem obelg skierowanych przez niemieckich urzędników miasta Raciborza przeciwko autorytetowi Państwa Polskiego.

Między polskimi drobnymi dzierżawcami z nad Odry a magistratem miasta Raciborza toczyło się szereg procesów w sądach i Komisji Mieszanej i niektóre się ciągną już od szeregu lat. **Przedmiotem skarg jest niesłychany wyzysk jaki stosuje od lat magistrat, obliczając czynsz w markach niemieckich. Posiadając w swych rękach ziemię leżącą w Polsce, wykorzystuje magistrat w Raciborzu ten fakt, do najbezczelniejszej polityki germanizacyjnej wśród nadgranicznej ludności.**

Znana jest pomoc magistratu tego miasta przy budowie ongi niemieckiej szkoły miejscowej w Brzeziu. Powszechnie też wiadomo, że **osoby posyłające dzieci do szkoły niemieckiej mają przy dzierżawie gruntu pierwszeństwo i znaczne ulgi przy płaceniu czynszów.**

Urzędowanie przedstawicieli Raciborza w granicach Polski odbywało się w dniu 11 bm. w języku niemieckim. Oburzona na to miejscowa ludność sprzeciwiła się temu. Na to urzędnik niemiecki Petraszek oświadczył publicznie, że jemu nie potrzeba żadnego zezwolenia starosty polskiego na to, aby mógł załatwiać swe czynności w języku niemieckim.

Zacietrzewiony protestem polskich dzierżawców, użytkujących grunty od magistratu raciborskiego od kilkudziesięciu lat, **pozbawił znowu Petraszek kilkunastu Polaków dzierżawy ziemi, oddając ją w użytkowanie zausznikom agitatorów niemieckich z Raciborza. — Wśród ludności miejscowej, która walczyła o wolność Polski w powstaniach panuje wielkie rozgoryczenie, że jeszcze dziś magistrat raciborski po wygaśnięciu Konwencji Genewskiej rządzi się w Polsce jak u siebie w Vaterlandzie, obraża uczucia narodowe polskiej ludności kresowej i gwałci ustawę polską o ochronie drobnych dzierżawców.**

Z uwagi na poprzednie długotrwałe procesy toczące się z miastem Raciborzem o dzierżawę gruntów przed polskimi sądami, szereg dzierżawców jest materialnie zrujnowanych. Toteż obecnie pozbawieni ziemi dzierżawcy nie mają odwagi rozpoczynać kosztownych procesów.

Spodziewają się jedynego środka ratunku w **szybkiej parcelacji gruntów miasta Raciborza przez władze polskie. Jest to krzyk rozpaczy kilkutysięcy dzierżawców rolnych z nad Odry pod adresem władz.**

Pierwszy zlot Oddziałów Młodzieży Powstańczej

Okręgu Katowice-Gród

Młodzież protestuje przeciw aresztowaniu prezesa Polskiej Młodzieży na Śląsku Opolskim p. Gorzołki Wiktora

19 września zjechała się młodzież powstańcza okręgu Katowice-Gród, aby uczestniczyć w I-ym zlocie swego okręgu.

Zbiórka i przegląd oddziałów odbyły się na Placu Targowym, po czym przy dźwiękach orkiestry policyjnej i wojskowej ruszyła młodzież oraz delegacje z innych organizacji do kościoła Garnizonowego na nabożeństwo. Najliczniej stawiły się delegacje Matek Polek, Młodych Polek i Związku Powstańców Śląskich. Delegata wysłały organizacje jak KSM., Zw. Rezerwistów, Strzelec, Stowarz. Ctrześc.-Narod Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w osobie prezesa okr. śląskiego p. Mazurskiego. P. Wojewodę zastępował naczelnik Wydziału Wojskowego dr. Robel.

Po nabożeństwie udała się młodzież na plac Wolności, aby złożyć wieniec na Płycie Powstańca. Przemówienie wygłosił prezes okr. p. prof. Karuga Wincenty.

Defilada odbyła się na ul. 3 Maja róg wawelskiej, którą przyjął nacz. dr Robel. Następnie pochód ruszył na plac przed Parkiem Kościuszki, gdzie druhowie protestowali przeciw szykanom niemieckim, stosowanym na młodzieży polskiej Śląska Opolskiego. Przemówienie wygłosił referent okr. drh. Mamlas, który w płomiennej mowie scharakteryzował metody walki Niemiec przeciw Polakom. Po przemówieniu przyjęto następującą rezolucję:

Młodzież powstańcza zebrana na I Zlocie Okręgowym potępia metody walki, jakie stosują Niemcy przeciw młodzieży polskiej w Niemczech.

Protestujemy przeciw aresztowaniom wśród tamtejszej młodzieży polskiej i rozwiązaniu zebrania delegatów polskiej młodzieży na Górze św. Anny.

Domagamy się zwolnienia z więzienia opolskiego prezesa Polskiej Młodzieży Katolickiej na Śląsku Opolskim p. Gorzolika Wiktora i wszystkich aresztowanych młodych Polaków i Polek.

Żądamy stosowania przez władze polskie zasady: „Oko za oko, — ząb za ząb!" Dlatego protestujemy przeciw zezwalaniu Niemcom na odbywanie zjazdów, nadużywanych w dodatku do manifestacyj wojującej niemczyzny.

Żądamy ograniczenia swobody działania młodzieży niemieckiej na Śląsku Polskim i na obszarze całej Polski i poskromienia gazet niemieckich za obraźliwą treść artykułów.

Protestujemy przeciw profanacji grobów ojców Powstańców na Śląsku Opolskim i przeciw mowie p. Wagnera, który chciałby na Śląsku widzieć tylko zgliszcza życia polskiego.

W odpowiedzi na prowokacje p. Wagnera będzie wytężona praca nad utrzymaniem polskości nad Odrą.

Młodzież hucznymi oklaskami przyjęła rezolucję.

Po przerwie obiadowej odbyło się widowisko regionalne na boisku „Pogoni". Widowisko otworzył prezes okr. p. prof. Karuga, podkreślając, że widowisko to będzie pokazem prac świetlicowych Młodych Polek i Młodzieży Powstańczej. Dłuższe przemówienie wygłosił prezes gł. p. Kempny, po czym zespół regionalny wykonał kilka recytacji, odśpiewał kilka pieśni śląskich i odtańczył śląskie tańce ludowe. Huczne oklaski były zapłatą za trudy poniesione przez zespół i kierownika p. prof. Konopki. Publiczności było około 5000.

O godz. 19 odbyła się zabawa ludowa w Hali Powystawowej obok Parku Kościuszki. Przy licznym udziale miejscowego obywatelstwa bawiono się ochoczo do rana.

Zlot udał się pod każdym względem i wykazał sprawność organizacyjną okręgu Katowice-Gród, a udział licznych delegacyj innych organizacyj świadczy o dobrych stosunkach zarządu okr. OMP. Katowice-Gród z wszystkimi pokrewnymi organizacjami na terenie powiatu katowickiego.

Sześcio-tygodniowa głodówka

Obywatelka miasta Lyonu, p. Granier proklamowała przed 6-cioma tygodniami głodówkę, jako znak protestu przeciwko zarządzeniom władz miejskich. Pani Granier zmuszona była do wszczęcia tego rodzaju demonstracji na skutek zbyt wysokiego wymiaru podatku komunalnego. Płatniczka wielokrotnie składała podanie z prośbą o umorzenie względnie ulgę w ciężarach podatkowych zawsze jednak spotykała się z odmowną odpowiedzią. Wobec tego pragnęła zamanifestować swój sprzeciw i w dniu 1 sierpnia ogłosiła głodówkę. Dotąd mimo podeszłego wieku karmi się jedynie paroma łykami lemoniady. Niezwykły sprzeciw podatkowy p. Granier wywołał w społeczeństwie francuskim silne wrażenie. Z uwagi jednak na nieobecność burmistrza Lyonu, Edwarda Herriota, podróżującego obecnie po Europie interwencja w sprawie głodówki pani Granier została czasowo odłożona.

Radiofonizacja Polski

O czym jeszcze wielu nie wiadomo!

Czy wiadomo jest już wszystkim, że istnieje w Polsce organizacja nazywająca się: Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju (w skrócie: Sp. K. R. K.). A cóż to takiego jest? Znowu jakaś organizacja, jakgdyby ich jeszcze mało u nas było — pomyśli każdy, a raczej prawie każdy. A tymczasem jest to bardzo ważna historia, o której postaram się zwięźle a wyczerpująco powiedzieć. Gra jest bowiem warta świeczki — jak mówi przysłowie.

Wiadomo, że im kraj kulturalniejszy — tym posiada więcej — szkół, bibliotek, gazet, teatrów itp. instytucyj, do których ostatnio doskoczyło radio. Kulturę kraju nietrudno dziś ocenić wziąwszy pod uwagę ilość (no i oczywiście jakość — ale to się samo przez się rozumie) radiostacyj oraz cyfrę radioabonentów. Im więcej dany kraj jest zradiofonizowany, tym lepiej.

Oto ażeby się tym właśnie sumiennie zająć, powstała organizacja, o której wyżej wspomniałem. Bo i to także wiadomo, że jeżeli czymś chce się zająć naprawdę solidnie, to trzeba właściwie tylko tym i niczym więcej się zajmować. Gdzie bowiem „kucharek sześć — tam przecie niema co jeść" no i pozatym „nie należy nigdy chwytać kilku srok za ogon!"

I tak w ubiegłym roku kilka organizacyj społecznych, doceniając wielkie znaczenie kulturalne, społeczne i gospodarcze radia — utworzyło Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju. Wkrótce skromne szeregi założycieli wzmocniły się przez przystąpienie kilkunastu innych organizacyj. **Obecnie Sp. K. R. K. jednoczy w sobie 15** najrozmaitszych związków, które reprezentują zgórą dwa miliony członków.

Pozatym w niektórych siedzibach rozgłośni Polskiego Radia powstały regionalne Komitety Społeczne Radiofonizacji Kraju. — tak, ażeby nowa ta organizacja objęła zczasem cały kraj. Związek ten powołał narazie trzy komisje, a to: organizacyjno-propagandową, techniczną oraz rewizyjną. W najbliższym zaś czasie utworzona zostanie jeszcze komisja programowa.

Wydział Wykonawczy Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju współpracuje z Dyrekcją Naczelną Polskiego Radia, a Regionalne Komitety Radiofonizacji Kraju z Dyrekcjami poszczególnych Rozgłośni Polskiego Radia.

Jeżeli chodzi o dotychczasową działalność Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju, to na samym wstępie zwrócono uwagę na propagandę radia jako czynnika kultury i wychowania obywatelskiego. Pozatym zainteresowano się przede wszystkim zagadnieniami, związanymi ze zbiorowym słuchaniem oraz ustaleniem typów i produkcji taniego, dobrego odbiornika świetlicowego. Niemniej uwagi poświęcono akcji przeszkolenia kadr instruktorskich.

Z prac tych wyliczyć można niektóre: w dniu 4. 4. br. „Bieg Sztafetowy Polskiego Radia" w Warszawie, w dniu 30. 5. br. „Dzień Propagandy Radia" w Warszawie z takimi wspaniałymi imprezami, jak wystawienie opery „Verbum nobile" na wyspie w Łazienkach oraz zabawa ludowa na rynku Starego Miasta, co słuchacze radiowi doskonale zapewne pamiętają. A dalej rozmaite wystawy radiowe oraz pomoc w organizowaniu imprez radiowych.

Z prac technicznych dotychczasowych wyróżnić należy przede wszystkim „Wielką Ankietę Świetlicową", ankietę rozpisaną do przemysłu radiowego oraz odpowiednie kursy instruktorów. — Wszystkie biura Sp. K. R. K. udzielają bezinteresownie porad i wskazówek w sprawach wyboru metod w radiofonizacji związków, nabywania aparatów radiowych itp.

Nowy ten związek zainteresował się bardzo również akcją ulgowego nabywania detektorów. Jak wiadomo w każdym urzędzie pocztowym można nabyć na bardzo dogodnych warunkach aparat detektorowy, od którego opłata abonamentowa jest za pewien czas zbonifikowana. Przyczynia się to w wielkim stopniu do zradiofonizowania naszej ziemi.

A więc chodzi o to, ażeby sprawami radiowymi zainteresować jak najwięcej ludzi dobrej woli. Im zaś będzie więcej radioabonentów, tym więcej trzeba będzie budować stacyj nadawczych, tym tańszy oczywiście będzie sprzęt radiowy. No i naturalnie tym wyższa będzie kultura kraju.

Niebawem powstanie taki regionalny komitet także i u nas — w Katowicach. Życzyć mu należy jak największej ilości członków oraz szybkiego rozwoju, ażeby pracował z pożytkiem dla tak ważnej sprawy. Nie zapominajmy bowiem o sprawie omałże najważniejszej — im więcej radioabonentów oraz stacyj nadawczych, tym większy wybór programu i tym wyższy jego poziom.

W chwili obecnej w skład wydziału wykonawczego Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju wchodzą następujące związki i stowarzyszenia o charakterze tak społecznym jak i zawodowym: Klub Dziennikarzy Radiowych, Kolejowe Przysposobienie Wojskowe, Pocztowe Przysposobienie Wojskowe, Rodzina Kolejowa, Rodzina Policyjna, Rodzina Wojskowa, Samopomoc Obywatelska Kobiet, Związek Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej, Związek Rezerwistów, Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Nauczycielstwa Polskiego, Związek Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, Związek Strzelecki, Związek Pracowników Samorządu Terytorialnego Rzeczypospolitej Polskiej, Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowe Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

Józef Zdara.

Plon dziesięciu dni

Pierwsze dziesięć dni ciągnienia czwartej klasy trzydziestej dziewiątej loterii klasowej zakończyły się rozlosowaniem 34.000 wygranych, wśród których znalazły się wygrane po: 100.000, 75.000, 50.000, 30.000 i 20.000 złotych. Zaznaczyć należy, że obecnie największymi względami obdarzyła Fortuna płeć piękną.

Zacznijmy od największych, stutysięcznych wygranych. Padły one na numery 118.260 i 53.915. Jedna z ćwiartek pierwszego z tych numerów była w posiadaniu

p. Ludwiki Pawłowskiej, urzędniczki, zamieszkałej w Warszawie przy ul. Stalowej nr 43.

Właścicielami drugiego z tych numerów są mieszkańcy Krakowa.

Siedemdziesięciorna pięcioma tysiącami, które padły na nr 111.755 podzieliło się czterech kupców warszawskich.

Pani Helena Dunin-Wolska, urzędniczka, zamieszkała w Warszawie, zainkasowała 20.000 zł, jako właścicielka połowy losu nr 57.217, który wygrał 50.000 zł. Takąż sumę otrzymała

pani **Zofia Niemczykowa z Katowic,** gdyż nabyła inny podobnie szczęśliwy numer losu, mianowicie 54.692. Trzecia ćwiartka była w posiadaniu.

pani **Stanisławy Siemienasówny,** ekspedjentki firmy „Adamski", zamieszkałej w stolicy przy ul. Wareckiej 12. Pani Halina Bednarska otrzymała 10.000 zł za ćwiartkę losu nr 151.301.

Innymi wygranymi podzielili się przedstawiciele najrozmaitszych warstw społecznych.

Ciągnienie czwartej klasy trwa w dalszym ciągu, a w dniu 29 bm. wylosowany będzie milion Jednocześnie można już zaopatrywać się w losy do pierwszej klasy czterdziestej loterii klasowej.

RADIO KATOWICE

Czwartek 23 września.

KATOWICE. — Godz. 6.00 Sygnał czasu, pieśń poranna i płyty. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 8.00 i 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Koncert muzyki hiszpańskiej. 11.57 Sygnał czasu, dziennik południowy i wiadomości bieżące. 12.20 Życie kulturalne Śląska. 12.25 Orkiestra rozrywkowa. — 13.00 Koncert życzeń i rozrywkowy. 15.30 Mała orkiestra Polskiego Radia. 15.48 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Spotkanie" — opowiadanie dla dzieci. 16.15 Muzyka salonowa. 17.00 Koncert solistów. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Wiadomości radiotechniczne. 18.15 Płyty 18.45 Wiadomości sportowe. 19.00 Teatr Wyobraźni: „Mężczyzna w damskim kapeluszu". 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert muzyki lekkiej. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Wiadomości rolnicze. 21.05 Muzyka taneczna. 21.45 „Rodzice i dzieci" — obrazek. — 22.00 Koncert wokalny. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. 23.00 Muzyka polska z płyt.

Piątek 24 września.

KATOWICE. Godz. 6.0 Sygnał czasu, pieśń poranna i płyty. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 8.00 do 8.10 i od 11.15 Audycje dla szkół. 11.40 Krótki recital 11.57 Sygnał czasu i dziennik południowy. 12.15 Wskazówki dla rolników. 12.25 Koncert. 15.30 Poradnik sportowy. 15.43 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Rozmowa ks. kapelana Michała Rękasa z chorymi. 16.15 Recital wiolonczelowy. 16.45 „Na statku emigranckim" — reportaż. 17.00 Koncert. 17.50 „Wpływ człowieka na klimat ziemi" — pogadanka. 18.15 Koncert rozrywkowy. 18.45 Wiadomości sportowe. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Koncert z Wystawy Radiowej w Wilnie. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka lekka i taneczna. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.45 „Rodzice i dzieci" — obrazek. 22.00 Koncert wieczorny. 22.50—23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

Ogólnopolska odprawa harcerzy

W ośrodku harcerskim w Górkach Wielkich na Śląsku Cieszyńskim odbędzie się w dniach 9 i 10 października br. ogólno-polska odprawa kierowników wydziałów kształcenia starszyzny harcerskiej. Program obrad przewiduje m. in. referat o zamierzeniach Głównej Kwatery, dalej o zakresie działania i metodach kształcenia starszyzny w ośrodku harcerskim w Górkach Wielkich.

Jak wiadomo, Górki Wielkie mają być ośrodkiem kształcenia starszyzny męskiej, podczas gdy Bucze pozostanie nadal ośrodkiem kształcenia starszyzny harcerskiej żeńskiej.

Wiadomości gospodarcze

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH

z dnia 22 września.

Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych parytet wagon Katowice, w handlu hurtow. w ładunkach wagonowych

(Ceny transakcyjne w nawiasach.)

Żyto (24.25) 24—24.25, Pszenica jednolita 30—30.75, zbierana 29—29.75, Owies jednolity 22.50—23, zbierany 22—22.50, Jęczmień przemiałowy 21.50—22.25, pastewny 20.75—21.25, Fasola biała 30—31, kolorowa 23—24, Groch Wiktoria 29.50—30.50, Mąka ziemniaczana superior (36.50) 36—37, Mak 90—95, Kukurydza 28—28.50, Mąka pszenna gat. I wyciąg. 0/30 proc. 46—47, gat. I 0—50 proc. 44.50—45, gat. I-A 0—65 proc. (43.75) 43.50—44, gat. II 50—65 proc. 40.25—41.25, gat. II-A 50—65 proc. 36.25—36.75, gat. III 65—70 proc. 34—35, razowa 0—95 proc. 36—37, pastewna 18—19, Mąka żytnia gat. I 0—50 proc. (33.75) 33.75—34.25, gat. I 0—65 proc. (32.50—32.75) 32.75—33.25, gat. II 50—65 proc. 25.50—26, razowa 0—95 proc. 28—28.50., Otręby pszenne grube przem. stand. 16—16.50, średnie 15.50—16, miałkie 15—15.50, żytnie (15) 15—15.50, Kuchy lniane 23—23.50, rzepakowe 18.50—19.0,

NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY PIENIĘŻNEJ

z dnia 22 września.

WALUTY: Belgi belg. 89.43 89.00, dolary ameryk. 530 527.50, kanadyjskie 529.50 527, floreny hol 293.22 291.50, franki franc. 18.40 17.90, szwajcarskie 122.00 121.20, funty ang. 26.34 26.18, guldeny gd. 100.20 99.80, korony czeskie 18.20 17.40, duńskie 117.54 116.70, norweskie 132.33 131.35, szwedzkie 135.78 134.80, liry włoskie 21.10 22.30, marki fińskie 11.66 11.20, niemieckie 122.00 121.00, szylingi austr. 98.00 96.00, Tel Aviv 26.20 25.90, marki srebrne 132.00 126.00.

AKCJE: Bank Polski 107.50 108.00, Węgiel 26.00 26.25, Lilpop 53.50. Tendencja mocniejsza.

POŻYCZKI POLSKIE w Nowym Jorku: Dillonowska 52.50, stabilizacyjna 74.75, dolarowa 59.50, warszawska 53.00, śląska 52.00.

Życie sportowe i wychowanie fizyczne

Odwieszenie kar nałożonych na działaczy śląskich

Konflikt śląski został już definitywnie zlikwidowany. Prezes PZPN-u p. płk. Glabisz poparł swoim autorytetem na ostatnim zebraniu PZPN-u przyrzeczenie, jakie złożył delegatom klubów śląskich na niedzielnym nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu Śl. O. Z. P. N. Po złożeniu przez delegatów PZPN sprawozdania z zebrania w Katowicach postanowiono uchylić wszystkie kary nałożone w swoim czasie na działaczy śląskich. Jest to konsekwencją solidarnego stanowiska zajętego w tej sprawie przez cały śląski świat sportowy. Jest to jednocześnie dowodem, że naczelne organa piłkarstwa polskiego potraktowały sprawę w sposób właściwy i zrozumiały, iż dalsze pogłębianie konfliktu śląskiego przez zbyt daleko posuniętą stanowczość i nieustępliwość doprowadziłoby do katastrofy. Stało się tak, jak dyktował zdrowy rozsądek. Obie poważnione strony porozumiały się, wyświetliły wiele niejasności i podały sobie rękę do zgody, aby w imię dobra piłkarstwa polskiego współpracować nadal w najlepszej zgodzie i harmonii.

Porażki naszych bokserów

WARTA PRZEGRYWA Z ST. MARATHON 5:11.

W drodze powrotnej z Nadrenii Warta walczyła we wtorek wieczorem w Lipsku z drużyną bokserską St. Marathon, przegrywając mecz w stosunku 5:11.

PORAŻKA REPREZENTACJI BOKSERSKIEJ ŁODZI W KARLSRUHE.

We wtorek późnym wieczorem reprezentacja bokserska Łodzi rozegrała w Karlsruhe trzeci swój mecz w Niemczech i tym razem mecz bez powodzenia. Drużyna badeńska wzmocniona bokserem berlińskim Mietschke zwyciężyła zdecydowanie w stosunku 11:5.

Polscy lekkoatleci jadą do Budapesztu

W nadchodzący czwartek wyjeżdżają do Budapesztu polscy lekkoatleci w składzie: Glemato Hanke i Gasowski na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, które odbędą się w dn. 25 i 26 bm.

Projektowany w tych zawodach udział Kucharskiego nie dojdzie do skutku ze względu na jego niedawną chorobę.

Zarząd PZLA zaproponował Związkowi Węgierskiemu, aby w zawodach budapeszteńskich startował świetny średniodystansowiec belgijski Mostert, który obecnie bawi jeszcze w Warszawie.

Polska — Szwajcaria w marcu

Zarząd PZPN zdecydował, że mecz międzypaństwowy Polska — Szwajcaria, który odbyć się ma na terenie Szwajcarii, rozegrany zostanie 13 marca 1938 r.

Stephens przechodzi na zawodowstwo

Amerykańska mistrzyni olimpijska i rekordzistka świata Helena Stephens zawarła kontrakt z amerykańską wytwórnią filmową, na zasadzie którego nagrywać będzie filmy lekkoatletyczne o charakterze instruktywnym. Kontrakt ten pozbawia świetną lekkoatletkę praw amatorskich.

Na podobnych warunkach przeszli do filmu dwaj znani lekkoatleci amerykańscy Glenn Hardin i Glenn Morris.

Lista strzelców ligowych

Rekord bramek strzelców ligowych przedstawia się następująco:

9 bramek: Wostal, Wilimowski, Lewandowski.

8 bramek: Artur, Gendera.

7 bramek: Korbas.

6 bramek: Góra, Piontek, Matjas, Zembaczyński, Łyko.

5 bramek: Gracz, Szeliga, Knioła, Peterek, Wodarz.

4 bramki: Skóra, Zimmer, Miller, Smoczek, Wiechoczek.

3 bramki: Wolski, Pirych, Koczewski, Pohopyn, Szwarc, Kubisz, Scherfke, Habowski.

2 bramki: Szewczyk, Święcki, Barczyk, Danielak, Pytel, Woźniak, Król, Żiżka, Piątek, Prosator, Szczerbiński, Dziwisz, Riesner, Majowski, Wieczorek, Pazurek, Kazimierczak, Kryszkiewicz.

1 bramka: Krawczyk, Morcinek, Stolarczyk, Słomiak, Stępień, Pająk, Majeran, Stankusz, Polus, Malczyk, Herbstreich, Rakoczy, Gruenberg, Gemza i Zieliński.

Wyniki raidu pań Automobilklubu Polski

We wtorek 21 bm. komisja sportowa Automobilklubu Polskiego ogłosiła wyniki 7-go raidu pań A. P.

Pierwsza klasa (samochody o małej pojemności silnika do 1000 ccm):

1. Krystyna Dydyńska (AP. Warszawa) na samochodzie DKW.
2. Helena Howorkowa (A. Wlkp. Poznań) na samochodzie Adler.
3. Zofia Kannenberg (Lwów) na sam. Steyer.

Druga klasa (samochody średnie pojemn. silnika do 2000 ccm):

1. Halina Regulska (AP. Warszawa) na sam. Steyer pkt. 2022,9.
2. Małgorzata Baczewska (Młp. Klub. Lwów) na sam. Steyer pkt. 2013,3.
3. Anna Podhorodeńska (AP. Warszawa) na sam. Steyer pkt. 2004,2.
4. Krystyna Walewska (AP. Warszawa) na sam. Mercedes pkt. 2001,9.
5. Herta Wilska (A. Śląski Katowice) Mercedes pkt. 1954,3.
6. Irena Brodzka (PTK. Łódź) sam. Hansa pkt. 1935,9.

Stosownie do uchwały komisji sportowej Automobilklubu Polskiego, kwoty przeznaczone na puchary regulaminowe zostały przelane na fundusz obrony narodowej. Zwycięskie zawodniczki otrzymały specjalne plakiety-nagrody.

Na uroczystości rozdania nagród obecny był prezes Automobilklubu Polski wiceminister Piasecki.

Sędziowie najbliższych meczów ligowych

Wydział Spraw Sędziowskich PZPN zmienił nieco obsadę sędziowską na najbliższą niedzielę, a mianowicie mecz ligowy Warszawianka — Pogoń prowadzić będzie w miejsce p. Rutkowskiego p. Sznajder, a mecz o wejście do Ligi Brygada — Śmigły prowadzić będzie zamiast p. Libermana dr Lustgarten.

Na mecze w dniu 3 października wyznaczona została następująca obsada sędziowska: Mecze ligowe: Garbarnia — Cracovia p. Romanowski, Warta — Wisła p. Rettig, Ruch — Pogoń p. Wardęszkiewicz. O wejście do Ligi Polonia — Brygada p. Heitner, Śmigły — Unia p. Matiak.

CHORA WĄTROBA rujnuje organizm. Stosuje się w tych niedomaganiach SOL MORSZYŃSKĄ lub WODĘ GORZKĄ MORSZYŃSKĄ. Żądać w aptekach i składach aptecz.

W ub. niedzielę odbył się w Katowicach nadzwyczajny walny zjazd delegatów Śląskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej z udziałem prezesa Zarządu Głównego Z. P. N. płk. Glabisza. W wyniku obrad nastąpiło całkowite wyjaśnienie sytuacji w piłkarstwie śląskim. Na zdjęciu sala obrad. Po środku obok prezesa insp. Żółtaszka siedzi płk. Glabisz.

Pożegnalny start Walasiewiczówny

W Gdyni odbył się pożegnalny start Walasiewiczówny która po zawodach opuściła Polskę udając się na pokładzie MS. „Batory" do Stanów Zjednoczonych.

Walasiewiczówna w towarzystwie Kwaśniewskiej i Staruszkiewiczówny przybyły samolotem po południu ze Lwowa i bezpośrednio z lotniska udały się na stadion.

Zawody wywołały ogromne zainteresowanie gromadząc na stadionie około 3 000 widzów. Wyniki notujemy:

100 mtr: Walasiewiczówna 12,2 sek.; 2. Gawrońska (Grudziądz) 13,5 sek.

Skok wdal: Walasiewiczówna 582 cm; 2. Gawrońska 454 cm.

Oszczep: Kwaśniewska 36,12 mtr; 2. Walasiewiczówna 30,76 mtr.

W zwyż: Rostowska (Gdynia) 135 cm; 2. Kwaśniewska 130 cm.

Sztafeta 4×100 mtr rozegrana była przez dwie drużyny kombinowane. Zwyciężył zespół w składzie Gawrońska — Staruszkiewiczówna-Walasiewiczówna (ta ostatnia biegła 200 mtr) w czasie 53 sek.

W Paryżu odbył się konkurs na najbardziej „urodziwego" atletę Francji. Na zdjęciu wyróżnieni uczestnicy tego konkursu.

POLSKA ORGANIZUJE MISTRZOSTWA EUROPY W BOKSIE.

Jak się dowiadujemy, Irlandia, która miała organizować w przyszłym roku bokserskie mistrzostwa Europy zrezygnowała definitywnie z tego zaszczytu. Wobec tego, jak się wydaje, jest już przesądzona sprawa powierzenia organizacji mistrzostw Polsce.

OSTATNIE DNI ZGŁOSZEŃ NA KURS SZYBOWCOWY DO GOLESZOWA.

W dniu 25 bm. upływa termin zgłaszania się na ostatni w tym roku kurs szybowcowy kat. A i B, który odbędzie się w Śląskiej Szkole Szybowcowej LOPP na górze Chełm w Goleszowie.

Kurs rozpocznie się 1 października i trwać będzie do końca miesiąca.

O DRUŻYN. MISTRZOSTWO ŚLĄSKA W BOKSIE.

W Sosnowcu odbyły się zawody bokserskie pomiędzy B. K. S. z Nowego Bytomia a sosnowiecką Makkabi. Zwycięstwo odniosła drużyna B. K. S. w stosunku 10:6.

Po uwzględnieniu tego wyniku tabela mistrzostw drużynowych bokserskich Śląska przedstawia się następująco:

1. Slavia Ruda	5	8:2	53:27
2. Ruch W. Hajduki	3	6:0	29:19
3. B. K. S. Nowy Bytom	5	6:4	38:40
4. KPW. Tarn. Góry	3	3:3	31:33
5. T. K. B. Świętochłowice	5	3:7	33:40
6. Makkabi Sosnowiec	4	0:8	19:45

Ciekawie zapowiada się spotkanie BKS. Nowy Bytom — Ruch W. Hajduki, które odbędzie się w piątek w Nowym Bytomiu.

TOWARZYSKI MECZ TENISOWY POLSKA — AUSTRIA.

W czasie pobytu w Wiedniu na międzypaństwowym meczu Polska — Austria o puchar Europy Środkowej, radca Olchowicz pertraktował ze Związkiem Austriackim o rozegranie towarzyskiego meczu Polska — Austria w roku przyszłym.

Obecnie Związek Austriacki przesłał pisemnie zgodę na powyższą propozycję. Spotkanie odbędzie się w Warszawie w terminie który nie jest jeszcze definitywnie ustalony.

JĘDRZEJOWSKA NIE BĘDZIE STARTOWAĆ W LOS ANGELES.

Organizatorzy turnieju tenisowego o mistrzostwo Pacyfiku w Los Angeles oficjalnie ogłosili, że Jędrzejowska z powodu uszkodzenia nogi startować nie będzie.

SUKCESY POLSK. SPORTOWCÓW W RUMUNII.

Polski KS. Wawel w Czerniowcach odniósł ostatnio szereg zwycięstw nad klubami rumuńskimi i tak:

W meczu bokserskim Wawel pokonał drużynę Borochowa 13:3, w czterech walkach, odnosząc zwycięstwa przez k. o.

W meczu siatkówki o mistrzostwo Bukowiny Wawel pokonał drużynę Borochowa 2:0, w szczypiórniaku wygrał z tą samą drużyną 15:0.

Wreszcie w meczu piłki nożnej Wawel zwyciężył drużynę Solar 6:3 (0:2).

O KLASYFIKACJĘ JĘDRZEJOWSKIEJ

W największym brukselskim dzienniku sportowym „Les Sports" znany ekspert tenisowy Albert Van Laetom analizuje sytuację tenisu międzynarodowego i polemizuje z listą prezesa Francuskiego Związku Tenisowego, z p. Gilou, który umieścił Jędrzejowską na piątym miejscu w tabeli najlepszych tenisistek świata.

P. Laetem pisze, że p. Olchowicz — kapitan sportowy PZLT słusznie oświadczył, iż nielogiczne jest stawiać na pierwszym miejscu Angielkę Round która poza Anglią nigdzie nie startowała. Według eksperta belgijskiego trzeba postawić na jednym poziomie chilijkę Lizanę, Angielkę Round i Jędrzejowską, podczas gdy wszystkie pozostałe tenisistki winny zająć dalsze miejsca.

„Z"

Przez stosowanie specjalnej sody do prania, bielenia i zmiękczenia wody Alboril „Z" wykorzystuje się w 100% działanie wszelkich mydeł i środków do prania. Alboril „Z" stanowi więc poważne oszczędności w gospodarstwie domowym.

Repertuary teatrów i kin

TEATR IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH.

REPERTUAR.

Czwartek o godz. 20: „Gdzie diabeł nie może".
Piątek o godz. 2 „Freuda teoria snów", występ Romanówny i Maszyńskiego.
Sobota o godz. 15.30: „Grube ryby" dla szkół.
Sobota o godz. 20: „Gdzie diabeł nie może".
Niedziela o godz. 16: „Grube ryby".
Niedziela o godz. 20: „Rozwód".

„Freuda teoria snów" występ Romanówny i Maszyńskiego.

W piątek o godz. 20 wielką atrakcją dla publiczności katowickiej będzie występ zespołu Teatru Małego z Warszawy z pp. Romanówną i Maszyńskim na czele. Odegraną zostanie głośna komedia Cwojdzińskiego pt. „Freuda teoria snów". Bilety do nabycia w kasie teatru, tel. 324-48.

„Zygmunt August" St. Wyspiańskiego na scenie teatru katowickiego.

Prawdziwym świętem będzie premiera misterium narodowego St. Wyspiańskiego „Zygmunt August", który wejdzie na repertuar 7 października z okazji uroczystości 15-lecia Teatru Polskiego na Śląsku.

Przedstawienie poprzedzi odsłonięcie popiersia St. Wyspiańskiego we foyer teatru. Przygotowania nad wystawieniem „Zygmunta Augusta" trwają od dłuższego czasu pod kierownictwem reżysera dr. L. Pobóg-Kelanowskiego. Misterium Wyspiańskiego otrzyma wspaniałą opr. ę dekoracyjną art. mal. J. Jarnutowskiego. W roli „Zygmunta Augusta" wystąpi ulubieniec publiczności katowickiej p. Stefan Czajkowski, specjalnie do tej roli pozyskany z krakowskiego teatru im. J. Słowackiego, — postać Barbary odtworzy p. Zofia Barwińska. Muzykę do dzieła Wyspiańskiego skomponował A. Żuliński, twórca ilustracji muzycznej do „Wyzwolenia", wystawionego przez teatr katowicki w ubiegłym sezonie.

Wstęp na raut, który odbędzie się po uroczystym przedstawieniu w gmachu teatru, ważny jest za okazaniem wykupionego biletu na ten dzień, względnie za okazaniem zaproszeń., które sympatycy teatru mogą otrzymać bezpłatnie w sekretariacie Teatru St. Wyspiańskiego.

Teatr im. St. Wyspiańskiego na prowincji.

BIELSKO — czwartek, dnia 23 września: „Grube ryby" o godz. 19.30.

RUDA ŚL. — piątek, dnia 24 września o godz. 19: „Grube ryby" dla bezrobotnych.

KINOTEATRY W KATOWICACH

od wtorku 21 września:

CAPITOL: „Ziemia błogosławiona".
CASINO: „Władca".
COLOSSEUM: „Madame Lenox".
RIALTO: „Zamek tajemnic".
STYLOWY: „Sam Dodsworth", „Bez świadków".
UNION: „Marocco", „Sprzedawca traktorów".
ZAWODZIE — ATLANTYK: „Otchłań zgrozy" i bogaty nadprogram. — BOGUCICE — BAJKA: „Calbi", „Przygody pechowca".

Inne miejscowości:

BIAŁA — MIEJSKIE: „Z miłości dla ciebie". — APOLLO: „Stawka o życie". — RIALTO: „Atak o świcie".
BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Romans w Budapeszcie" i „Daniel Boone".
CHORZACZÓW — METROPOL: „Postrach opery" i „Biała parada".
CHORZÓW — APOLLO: „Dyplomatyczna żona", „Mistrzowie głupoty". — ROXY: „Eskapada Woroniki", „Dzikie ścieżki". — DELTA: „Po burzy", „Król Burleski".
HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Pan z milionami", „Bohater z Texasu".
LIPINY — COLOSSEUM: „Sylwetki" i „Dzikie ścieżki". — CASINO: „Maria Stuart". — APOLLO: „Sprzedawca traktatów" i „Dżentelmen kocha inaczej".
MIKOŁÓW — AIDA: „Zaproszenie do walca", „Concertina".
MYSŁOWICE — ODEON: „Królowa tańca". — HELIOS: „Postrach opery".
NOWA WIEŚ — PIAST: „Książątko". — SIENKIEWICZ: „Wyspa w płomieniach" i „Toni z Wiednia".
ORZEGÓW — CASINO: „Północ woła", „Doktór X".
PAWŁÓW — EDEN: „Boccacio" i „Jestem niewinny".
PIEKARY ŚL. — APOLLO: „Pasteur" i „Pani minister tańczy".
RADZIONKÓW — CASINO: „Cissy", „Biały tarzan".
RUDA — APOLLO: „King-Kong" i nadprogram.
RYBNIK — APOLLO: „Szesnastolatka" oraz „Magiczny klucz". — HELIOS: „Z miłości dla ciebie" oraz „Skrzydła nad Hanaluiu".
SIEMIANOWICE — KAMERALNE: „Tredowata".
ŚWIĘTOCHŁOWICE — COLOSSEUM: „Romeo i Julia" i „Pieśniarz Wiednia". — APOLLO: „Mały lord" i „Ciotka Karola".
TARN. GÓRY — ŚWIATOWID: „Bogate bieductwo".

Młodociany olbrzym

W jednej z osad pod Stambułem budzi sensację czteroletni chłopiec, syn rolnika Achmeda Halila. Cudowne to dziecko waży już teraz 65 kilogramów, a wzrost jego odpowiada wzrostowi dorosłego człowieka. W szóstym miesiącu życia dziecko zaczęło rosnąć i rozwijać się fizycznie z niesłychaną szybkością, co wzbudziło kolosalne zdumienie wśród mieszkańców osady, którzy odwiedzają tłumnie dom Halila, podziwiając wielkoluda dopiero co wyrosłego z kołyski. Obecnie czteroletni wielkolud pozostaje pod stałą obserwacją komisji lekarskiej. Pomimo swego wzrostu chłopiec nie różni się umysłowo od swoich rówieśników i chętnie spędza z nimi czas na grze i zabawie.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Na podstawie art. 676 k. p. c. podaję do publicznej wiadomości, że dnia 27 października 1937 r. odbędą się w Sądzie Grodzkim w Bielsku sala nr 17 w drodze publicznego przetargu sprzedaże następujących nieruchomości:

1) II. Km. 827/36, 1614/34

o godz. 9.30 nieruchomość wiejska objętą lwh. 200 gminy Jaworze, składającej się z jednopiętrowego budynku mieszkalnego pod nr 109 i parcel lk. 80 i 375 położonej w Jaworzu, obejmującej powierzchnię 2053 m², która stanowi własność Franciszka Peterka (poprzednio Marcina i Katarzyny Jarczyków).

Cena oszacowania wynosi 19.370,— zł, cena wywołania wynosi 14.527,50 zł. Przystępujący do przetargu winien złożyć rękojmię w wysokości 1927,— zł.

2) II. Km. 2160/36

o godz. 9.45 nieruchomość wiejską objętą lwh. 377 gminy Jasienica, składającej się z domu murowanego parterowego pod nr 377 i parceli lk. 1210/2 o powierzchni 1295 m², położonej w Jasienicy, która stanowi własność Jerzego i Joanny Korzus.

Cena oszacowania wynosi 12.530,— zł, cena wywołania wynosi 9.397,50 zł. Przystępujący do przetargu winien złożyć rękojmię w wysokości 1253,— zł.

3) II. Km. 296/37

o godz. 10-tej nieruchomość objętą lwh. 189 gminy Wapienica, składającej się z murowanego domu mieszkalnego pod nr 128, położonego obok stacji kolejowej i parceli lk. 726/2 o powierzchni 510 m², która stanowi własność Jerzego i Anny Chałupskich.

Cena oszacowania wynosi 20.340,— zł, cena wywołania wynosi 22.755 zł, przystępujący do przetargu winien złożyć rękojmię w wysokości 3034,— zł.

4) II. Km. 842/37

o godz. 10.30 nieruchomość objętą lwh. 17 gminy Bielsko, Górne Przedmieście, położonej przy ul. Cieszyńskiej nr 43, składającej się z parterowego budynku mieszkalnego i parcel lk. 19 i 135 o łącznej powierzchni 363 m², która stanowi własność Anny Getreider.

Cena oszacowania wynosi 11.500,— zł, cena wywołania wynosi 8625,— zł. Przystępujący do przetargu winien złożyć rękojmię w kwocie 1150,— zł.

5) II. Km. 608/37

o godz. 11-tej nieruchomość objętą lwh. 172 Bielsko, Dolne Przedmieście, składającej się z 2-ch budynków mieszkalnych dwuwzgl. trzypiętrowych, położonych przy ul. Krasińskiego nr 21 oraz parcel lk. 241 i 88/2 o łącznej powierzchni 980 m², która stanowi własność Szymona Wexberga.

Cena oszacowania wynosi 220.044,— zł, cena wywołania wynosi 165.033,— zł. Przystępujący do przetargu winien złożyć rękojmię w kwocie 22.004,40 zł.

6) II. Km. 1922/35

o godz. 11.30 nieruchomość objętą lwh. 295 Bielsko, Żywieckie Przedmieście, składającej się z 2-ch budynków piętrowych i mieszkalnych i parcel lk. 312/2 i 321/1 o łącznej powierzchni 1099 m², położonej w Bielsku przy ul. Batorego nr 22, która stanowi własność Joachima Wolfa.

Cena oszacowania wynosi 43.009 zł, cena wywołania wynosi 32.000 zł. Przystępujący do przetargu winien złożyć rękojmię w kwocie 4800,— zł.

7) II. Km. 2135/34

o godz. 12-tej nieruchomość wiejską objętą lwh. 454 gminy Aleksandrowice, składającej się z budynku mieszkalnego drewnianego pod nr 209 i parceli lk. 801/13 o powierzchni 927 m², położonej w Aleksandrowicach, która stanowi własność Zofii Piesch.

Cena oszacowania wynosi 8.0000,— zł, cena wywołania wynosi 6.000,— zł. Przystępujący do przetargu winien złożyć rękojmię w kwocie 800,— zł.

8) II. Km. 1779/36

o godz. 12.30 nieruchomość wiejską objętą lwh. 350 gminy Aleksandrowice nr k. 259, składającej się z murowanego domu mieszkalnego i parcel lk. 768/3 i 267 o łącznej powierzchni 1071 m2, która stanowi własność Karola i Marii Paluch oraz Tomasza Trzopka.

Cena oszacowania wynosi 18.063 zł, cena wywołania wynosi 12.042 zł. Przystępujący do przetargu winien złożyć rękojmię w kwocie 1806,30 zł.

9) II. Km. 4/37

o godz. 12 nieruchomość wiejską objętą lwh. 25 gm. Kamienica nr d. 28, składającej się z parterowego budynku mieszkalnego i gruntów o powierzchni 11.395 m², która stanowi własność Dra Maurycego Neumanna i Adolfiny Neuman w Kamienicy.

Cena oszacowania wynosi 13.368,15 zł, cena wywołania wynosi 10.026,12 zł. Przystępujący do przetargu winien złożyć rękojmię w kwocie 1337,— zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bez książeczkach wkładowych instytucji w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą przy licytacji i przysądzeniu własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny ósmej do siedmnaste., akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Bielsku.

Bielsko, dnia 20 września 1937 r.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO
w Bielsku rew. II
przy ul. Sienkiewicza 9. (8558)

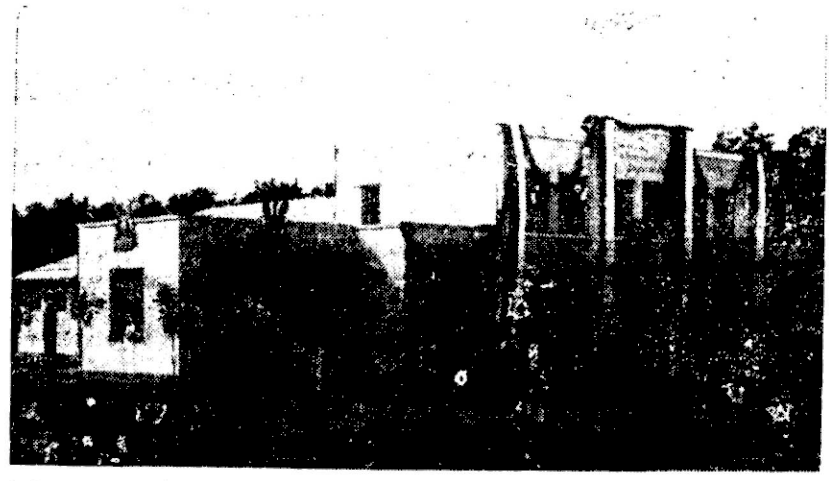

Poświęcony uroczyście w ub. niedzielę Dom Pracy Społecznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Zielonej.

PENSJONAT „ŚLĄZACZKA" K. Mączyńskiej WISŁA Telefon Nr 66. Otwarty przez cały rok. Ceny przystępne.

Kino „Apollo" Chorzów I.

Od czwartku dnia 23 września:
Wspaniałe polskie arcydzieło nakręcone w 2 wersjach pod tytułem:

Dyplomatyczna żona

Czarująca śpiewno-muzyczna komedia z najlepszą obsadą: JADWIGA KENDA — ZABCZYŃSKI — ZNICZ CWIKLIŃSKA — LODA HALAMA.
Jako 2-gi film:

Flip i Flap, mistrzowie głupoty

KINO DELTA CHORZÓW I.

Od czwartku dnia 23 września:

Po burzy

W rolach głównych: Znana z „Niedokończonej Symfonii" oraz „Reginy"

Luiza Ullrich — Gust. Diesl.

W uzupełnieniu komedia muzyczna p. t.

Król Burleski

RÓŻNE

Za długi mojej żony Anny z domu Kolisdorf nie odpowiadam i płacił nie będę. Bernard Markiefka, Świętochłowice. (9279)

Doczekał się odwetu.

Lekarz dentysta: — Nie przypomina pan sobie mnie. Przecież to ja jestem tym małym Julkiem którego wy w klasie tak dręczyliście.

V. Km. 1007/37, 2115/37 i 567/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Chorzowie, V-go rewiru, Paweł Lech, mający kancelarię w Chorzowie, ul. Dąbrowskiego nr 25, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27-go września 1937 r. o godzinie 11-tej w Chorzowie, ul. Wolności nr 41 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości składających się z:

2 piecy emaliowych, 1 planina, 1 aparatu do parzenia kawy, 1 bufetu z szufladami i z lustrem, 1 stołu wyszynkowego, 1 aparatu do rozlewania piwa, 1 stołu z nadbudową, 37 stołów, 9 kanap, 114 krzeseł, 1 radioaparatu, 1 kredensu pokojowego, 1 kredensu pomocniczego, 1 kanapy, 2 foteli, 1 biurka, 1 maszyny do szycia, 2 szafek nocnych, 1 obrazu, 1 dywanu,

następnie przy ul. Zjednoczenia nr 8:

1 kanapy, 2 foteli pluszowych, 1 stołu, 1 szafki nocnej, 1 lustra, 1 kredensu, 1 biurka, 4 krzeseł, 1 klęcznika, 1 stolika okrągłego, 1 kredensiku, 1 kilima,

oszacowanych na łączną sumę 4856,— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Zaś dnia 28 września 1937 r. o godzinie 10-tej w Lipinach Śl., ul. Bytomska nr 1 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości składających się z:

7 kap na łóżka, 5 obrusów, 1 radioaparatu z głośnikiem, 1 krajobrazu, 2 szafek nocnych, 1 toalety i 1 stołu,

oszacowanych na łączną sumę 600,— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Chorzów, dnia 20 września 1937 r.

(8565) LECH, Komornik.

MATRYMONIALNE

Która solidna, niebiedna panna chciałaby uszczęśliwić kupca, Ślązaka, lat 25 katolika, posiadającego dobrze prosperujący skład kolonialny wartości 5000 zł. Zgłoszenia do P. Z. pod „Dyskrecja". (9278)

Zabawa w ciuciubabkę.

— Już wiem kto to jest — bo poznaje po głowie; to jest nasz kochany tłuścioszek, pan Wyżeralski

POSAD POSZUKUJĄ

Krawcowa pierwszorzędna z nowoczesnym krojem poszukuje pracy po domach lub w magazynie. Oferty do Adm. P. Z. pod „Pierwszorzędna". (9209a)

SPRZEDAŻE

Aparat fotograficzny marki „Ihagee", compur, siła 1,45, rom. 10 × 15 cm z futerałem statywem oraz z innymi przyborami, jest bardzo korzystnie do sprzedania. Oferty do Adm. Polski Zachodniej pod „100 U."

INTERESA HANDLOWE

Skład mięszany kompl. urządzony, od 1 października do wynajęcia Tani czynsz. Oferty Nebel, Ruda.

LOKALE

Duże ubikacje z biurem na warsztat lub składnice do wynajęcia Jagiellońska 13 (9227)

MIESZKANIA

Mieszkanie 2- lub 3-pokojowe z kuchnią w Katowicach poszukiwane. Oferty z podaniem warunków kierować do P. Z pod „J 3.".